

Prezydent USA Donald Trump:
Porozumienie z Iranem możliwe w ciągu 2-3 dni **str. 8**



FOT. PAP/EPA

Najlepsze sanatoria na problemy z kręgosłupem
Nie mówimy lekarzom prawdy, diagnozujemy się sami. Wyniki badań alarmują **str. 11-12**

STRONA
ZDROWIA

GAZETA LUBUSKA

Środa,
10.06.2026

www.gazetalubuska.pl

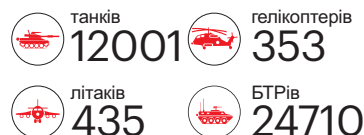
Nr 132 (22.733)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Mieszkańcy mają
dość hałasu
i motocyklistów
pod oknami
str. 4



FOT. MARIUSZ KAPALA

ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ



To przestrzeń
poświęcona
kulturze czy
zwyczajny śmietnik?
str. 4



FOT. BARTŁOMIEJ NOWOSIELSKI

SADZARZEWICE

Takiej tragedii dawno u nas nie było.
Co wiemy dzień po wypadku? **str. 3**



FOT. CZYTELNIK

GORZÓW SPRAWA NIEPRAWIDŁOWOŚCI W RM

Zmora chce oddać mandat radnego

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

- Nie chcę, aby sprawy dotyczące mojej osoby odciągały uwagę od wyzwań, które stoją przed miastem - mówi Ireneusz Maciej Zmora. Wczoraj złożył mandat radnego miejskiego.

Wczoraj stało się to, o czym mówiło się w Gorzowie nieoficjalnie od kilku dni. Ireneusz Maciej Zmora, dotychczasowy radny klubu Koalicji Obywatelskiej, złożył mandat. W końcu kwietnia w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, że Zmora w czasie, gdy już był radnym, miał prowadzić działalność gospodarczą na majątku miasta. Choć prawo nakazuje, by w ciągu trzech miesięcy od zostania radnym zrezygnować z takiej działalności, Zmora po tym okresie wciąż miał być prezesem Teletopu i wystawiać faktury na reklamę telewizyjną dla Słowianki, czyli spółki miejskiej. To jeszcze nie wszystko. Rezygnując właśnie radnym ma mieszkać poza granicami Gorzowa, a prawo nakazuje być mieszkańcem gminy, w której pełni się mandat.

Przez ostatnie tygodnie wyjaśnienia sprawy domagali się m.in. opozycyjni radni, a także mieszkańcy, a temat był jednym z najważniejszych w mieście.

Pod koniec maja Zmora zawiesił swoje członkostwo w Koalicji Obywatelskiej i zrezygnował też z bycia przewodniczącym klubu KO w radzie miasta. Wczoraj poinformował natomiast, że rezygnuje z mandatu.

„Decyzję o jego złożeniu podejmuję po głębokim namyśle, kierując się przede wszystkim dobrem naszego miasta.(...) Uważam, że Gorzów po-



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

trzeba dziś rozmowy o swojej przyszłości, rozwoju, inwestycjach, jakości życia mieszkańców i wyzwaniach, które stoją przed naszym miastem. Nie chcę, aby sprawy dotyczące mojej osoby odciągały od nich uwagę. Dlatego podjąłem decyzję o rezygnacji, aby ten spór nie przesłaniał tego, co najważniejsze - przyszłości Gorzowa i spraw ważnych dla jego mieszkańców” - napisał w opublikowanym po południu oświadczeniu.

„Rezygnacja z mandatu nie oznacza przyznania racji moim oponentom. To wyraz przekonania, że dobro miasta powinno zawsze stać ponad politycznymi sporami. Chcę też powiedzieć bardzo jasno: jestem mieszkańcem Gorzowa. To tutaj znajduje się moje centrum życiowe. W Gorzowie pracuję, prowadzę działalność zawodową, płacę podatki i angażuję się w życie społeczne. W tym mieście przyszedłem na świat. Z Gorzowem związane jest całe moje życie zawodowe i spo-

łeczne - jako działacza sportowego, prezesa Stali Gorzów, przedsiębiorcy, wykładowcy akademickiego i samorządowca” - czytamy w oświadczeniu.

W ciągu 25 miesięcy zasiadania w radzie Ireneusz Maciej Zmora napisał 68 interpelacji indywidualnych oraz 13 z innymi radnymi. Spośród wszystkich 434 interpelacji złożonych w bieżącej kadencji przez wszystkich radnych, te z jego nazwiskiem stanowią 18,6 proc. Był też radnym z najwyższą frekwencją na obradach i głosowaniach.

Zmora uzyskał mandat z okręgu nr 1 (to Zamoście, Zakanale oraz niewielka część centrum). 7 kwietnia 2024 r. zagłosowały na niego 454 osoby. Po rezygnacji (o wygaszeniu mandatu musi zdecydować rada miasta), pierwszym w kolejce do uzupełnienia składu rady jest Jarosław Baryła. Gdyby on się na to nie zdecydował, w kolejce są jeszcze trzy osoby - podajemy według liczby zdobytych mandatów - Barbara Wojtyśiak, Joanna Kuc i Piotr Kisson.

SKWIERZYNA

Kolejny oszukany senior

Z 77-letnim mieszkańcem Skwierzyny skontaktował się telefonicznie nieznany rozmówca, przedstawiając się jako funkcjonariusz policji. Oszust przekonywał, że prowadzone są działania mające na celu zatrzymanie grupy przestępców odpowiedzialnych za oszustwa finansowe.

- W trakcie rozmowy mężczyzna usłyszał, że jego oszczędności znajdują się w niebezpieczeństwie i mogą zostać w każdej chwili przejęte. Do rozmowy włączono kolejną osobę podającą się za prokuratora. Falszywy prokurator potwierdził rzekome zagrożenie i przekonywał pokrzywdzonego, że

jedynym sposobem zabezpieczenia środków jest współpraca z organami ścigania - relacjonuje mł. asp. Alicja Kowalczyk z KPP w Międzyrzeczu. 77-latek został poinstruowany, aby zachować pełną tajemnicę oraz wykonywać wszystkie polecenia rozmówców. Pod wpływem presji i obawy o utratę oszczędności pokrzywdzony wykonał szereg przelewów na wskazane przez oszusta konto bankowe. Łączna wartość strat wyniosła blisko 200 000 złotych. Policjanci kolejny raz przypominają, że nigdy nie proszą o przelewanie pieniędzy na wskazane konta.

Rodzicom Helenki
grozi 20 lat. Wracamy
do sprawy z grudnia
2024 r. **str. 4**

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



9 770137 951032

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Jarosław
Miłkowski



WŁADZA TEŻ PATRZY NA RĘCE?

Modne jest powiedzenie o „patrzeniu władzy na ręce”, prawda? Mówi się tak i w kontekście mediów, i w kontekście społeczników. Przyszło mi ono do głowy w tym tygodniu. Ale chętnie bym je odwrócił. I zapytał: czy to władza patrzy na ręce?

Oto w Gorzowie rozpoczęła się dalsza część remontu i - jak się okazuje - rozbudowy zabytkowej willi Herzoga, czyli pięknej czerwonej willi, która stoi na bulwarze nadwarciańskim.

Budynek powstał w 1900 roku, jeszcze w niemieckich czasach miasta. Siedemnaście lat temu miasto sprzedało budynek prywatnemu inwestorowi, a hotelem i restauracją - już nie wchodząc, z czyjej winy - stanie się on jakieś dwie dekady po sprzedaży. Prawie dwadzieścia lat... To przecież całe pokolenie!

Zabytkowa willa nie jest pierwszym poniemieckim obiektem, który miasto sprzedało w prywatne ręce. Równie zabytkowa willa Pauckscha przy Wale Okrężnym remontuje się i remontuje od kilku lat, ale końca - choć, przyznaję, prace trwają - jakoś nie widać. Z tą willą Pauckscha to i tak jest jeszcze dobrze. Bo w przypadku Czerwonego Spichlerza czy byłego budynku Gastronomika przy ul. Kosynierów Gdyńskich to robotników też nikt od lat nie uświadczył.

Patrząc zwłaszcza na Gastronomik, gdzie przez okna widać już, że dach ma już pełno dziur, przypomina mi się to, co władze miasta - jeszcze przed pandemią - zapowiadały. Że nowym właścicielom, którym sprzedali zabytkowe budynki, będą patrzeć na ręce. Że będą ich tym samym dopingować do tego, by prace postępowywały.

Ja bardzo przepraszam, ale patrząc, jak promienie słoneczne wpadają na ostatnią kondygnację byłego Gastronomika, jako realizacji tamtej zapowiedzi sprzed lat nie widzę. Wychodzi więc, że - jak napisałem na początku - to władzy trzeba wciąż patrzeć na ręce.

Podgorzowskie kurorty już są w gotowości. Za chwilę sezon

Magdalena Marszałek
mmarszalekr@gazetalubuska.pl

Leżaki czekają, pomosty lśnią po zimowej przerwie, a ratownicy szykują się do pracy. Kąpieliska w okolicach Gorzowa kończą ostatnie przygotowania do sezonu. Już wkrótce powitają tłumy mieszkańców spragnionych słońca i kąpieli. Gdzie tego lata wypoczniecie blisko domu?

Na letnie obłożenie szykuje się już plaża w Kłodawie. Miejsce, które co roku przyciąga tłumy jest już w ostatniej fazie przygotowań do sezonu letniego.

- To już ostatnie szlify, jeśli chodzi o infrastrukturę. Pomost został odremontowany, nawieziono świeży piach, a do wykonania pozostało jeszcze czyszczenie dna brodzika. Od tego roku dodatkową atrakcją jest ścieżka edukacyjna zlokalizowana przy brzegu jeziora - mówi Anna Mołodciak, wójt gminy Kłodawa.

Karnin jak nadmorski kurort

Na plażowiczów czekają hawajskie parasole, wygodne leżaki, szeroka promenada, pomost, place zabaw oraz miejsca do grillowania. Do dyspozycji odwiedzających są boiska sportowe, kajaki oraz rowerki wodne. Tak naprawdę przygotowania do sezonu rozpoczęły się tam już zimą. Władze gminy



FOT. PATRYK BAGIŃSKI

szukały dzierżawcy, który przejmie opiekę nad popularnym kąpieliskiem.

- Udało się znaleźć nowego gospodarza, a jego zadaniem jest nie tylko utrzymanie porządku i czystości na całym terenie, ale również regularne badanie jakości wody. Musi także zadbać o dodatkową ofertę rekreacyjną - mówi Paweł Tymusz, wójt gminy Deszczno.

W minionych tygodniach przeprowadzono szereg prac porządkowych i konserwacyjnych. Odnowiono najważniejsze elementy infrastruktury, dzięki czemu kąpielisko jest już praktycznie gotowe na przyjęcie pierwszych plażowiczów.

- W sezonie letnim na plaży muszą pracować wykwalifikowani ratownicy, którzy zapewnią bezpieczeństwo osobom

kąpiącym się i wypoczywającym nad wodą. To jeden z kluczowych elementów funkcjonowania kąpieliska, zwłaszcza przy tak dużym zainteresowaniu mieszkańców i turystów - podkreśla Paweł Tymusz.

W tym sezonie rozszerzono zasady bezpłatnego wstępu na kąpielisko. Dotychczas z takiego przywileju korzystali wyłącznie mieszkańcy gminy Deszczno, a od tego roku za wejście nie zapłacą również mieszkańcy Gorzowa.

Nierzym zachwyca krystaliczną wodą

Miejsce to od lat pozostaje jednym z najbardziej cenionych miejsc wypoczynku.

- Położenie w otoczeniu parku krajobrazowego oraz przede wszystkim bardzo do-

bra jakość wody sprawiają, że to kąpielisko cieszy się nieustannie popularnością. Dla wielu odwiedzających jest to najlepszą rekomendacją - podkreśla Włodzimierz Rój, dyrektor OSiR w Gorzowie.

Od początku czerwca Gorzowianie mogą ponownie skorzystać z sezonowej linii autobusowej. Do zakończenia roku szkolnego autobusy będą kursować wyłącznie w soboty, niedziele i święta. Od 29 czerwca zaczyna jeździć w pogodne dni. W tym roku utrzymana zostaje również decyzja o braku opłat za wstęp na plażę w Nierzymiu.

Długie niezmiennie przyciąga turystów

Wśród wakacyjnych hitów regionu nie może zabraknąć także jeziora Lipie w Długim.

- Przeprowadziliśmy prewencyjne nawiezienie piasku, który w trakcie sezonu może spływać do wody. Zimą, ze względu na duże mrozy, doszło do awarii pomostu głównego, który był przez pewien czas wyłączony z użytkowania, ale obecnie jest już w pełni dostępny. Wynajęte zostały także miejsca pod handel i gastronomię, więc zapewnione będzie wyżywienie dla odwiedzających. Dodatkową atrakcją dla najmłodszych będzie natomiast wodny plac zabaw na jeziorze - mówi Mateusz Feder, burmistrz Strzelec Krajeńskich.

Sezon w Długim oficjalnie rozpocznie się pod koniec czerwca.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Czwartek	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
19°C	9°C	17°C	11°C
Barometr 1017 hPa		Piątek	
Wiatr płd.-wsch. 14-25 km/h			
Biomet niekorzystny		DZIEŃ	NOC
		21°C	6°C
		Sobota	
		DZIEŃ	NOC
		23°C	10°C

Uwaga: prognoza dla centrum regionu

FORUM CZYTELNIKÓW

Paweł z Zielonej Góry

W drużynie Zastalu drzemie większy potencjał. Widać było w poniedziałkowej grze naszego zespołu tremę. W większości są to młodzi zawodnicy z małym doświadczeniem w finałach. Seria będzie zacięta, mam nadzieję na sześć meczy.

Teresa z Sulechowa

Po co pokazujecie w GL Morawieckiego i Czarnka? Wstyd.

Beata z Zielonej Góry

Wstyd jest dla tych, co wybraли obecny rząd, który wszystko

wysprzedaje, a nasze rachunki to zgroza! Teraz to jest dopiero PRL. Ludzie oszczędzają na opale, prądzie, wodzie. Komunicyści mają to we krwi. A dla nich i tzw. celebrytów, którzy ich popierają jest wszystko. Choć PIS też popełniał błędy, ale zwykłym ludziom lepiej się żyło. Dla mnie nie liczą się partie, tylko ludzie, którzy chcą coś zrobić dla obywateli, a nie przykładać obcy wpływom!

Piotr z Nowej Soli

Ta tragedia pod Gubinem, powinna być przestrożą dla

wielu. W tym przypadku kierowca zabił swoich pasażerów. A co jeśli staranowałby innych uczestników ruchu? Ludzie jeżdżą bez wyobraźni, tak jakby mieli dziewięć żyć. Tragedie na drogach są codziennością i każda jest straszna. Ale czy za dzień, tydzień, miesiąc, czy rok coś się zmieni? Brawura i pewność siebie są zgubne.

Bogdan z okolicy Nowej Soli

Rząd powinien zmusić firmy do budowania mieszkań na wynajem, a nie tylko

na sprzedaż. Nie każdego stać na kupno, a na wynajem byłby większy popyt.

Mietek z Żar

W sprawie przetargu na rondo w Lipinkach łużyckich. Obwodnica powinna być, a nie rondo. Ta inwestycja przyniesienie więcej szkody niż zadowolenia mieszkańców.

Marek z Żar

Nieważne ile to będzie kosztować, niech w końcu zrobią ten zamek, jak należy i będzie piękna wizytówka miasta. 50 lat już patrzę na tę ruinę...

nasz REGION

KRÓTKO

ŻAGAN

Siostrze PCK ukradziono hulajnogę elektryczną

Małgorzata Niewiadoma mieszka na co dzień w Jabłonowie, ale dojeżdża każdego dnia do pracy w Żaganiu. Jest siostrą PCK i ma wielu podopiecznych, którzy mieszkają w różnych częściach miasta. Ponad rok temu pani Małgorzata dostała od bliskich hulajnogę elektryczną, dzięki której mogła swobodnie się przemieszczać.

Niestety, wczoraj okazało się, że hulajnoga została skradziona.

- Była przypięta do bariery na schodach, w klatce

schodowej, która jest zamknięta na kod. Mieszka tutaj jedna z moich podopiecznych - mówi pani Małgorzata. - Jak się zorientowałam, że hulajnogi nie ma to się załamalam. To nie jest dla mnie zabawka, tylko transport do podopiecznych. Do tej pory łatwo dojeżdżałam sobie do wszystkich, a teraz znowu mam problem - mówi kobieta, która zgłosiła sprawę na policję. Córka pani Małgorzaty nagłośniła sprawę w internecie.



FOT. NADESŁANE

GORZÓW

Rewitalizacja parku już na finiszu

- Park Czechówek pięknieje z każdym dniem. Coraz wyraźniej widać efekty prac - okazałe drewniane pomosty, zakończone roboty nad ciekanami wodnymi, a także zamontowane urządzenia siłowni plenerowej. Na swoim miejscu znajduje się również większość wyposażenia placu zabaw oraz stół do tenisa, a na polanie trwają prace przy tworzeniu miejsc postojowych - mówi Ewa Iwańska, dyrektor biura zarządu Gorzowskich Inwestycji Miejskich. Prace trwają tu

od ubiegłorocznego lata i mają zakończyć się za kilka tygodni.

- To będzie idealna przestrzeń do aktywnego spędzania wolnego czasu - blisko natury i z licznymi atrakcjami dla mieszkańców w każdym wieku - dodaje Iwańska.

Czechówek to 34-hektarowy leśny park, który znajduje się przy granicy miasta z gminą Santok. Przy okazji projektowania zmian odbyły się konsultacje z mieszkańcami miasta.

OTYŃ

Dwóch wyprzedzało, jeden w rowie

Do zdarzenia doszło na drodze Otyń-Niedoradz. - Kierujący fordem wyprzedzał na podwójnej ciągłej. To samo wykroczenie popełnił jadący citroenem, również

wyprzedzał na zakazie, a ponadto nie zauważył, że kierujący fordem rozpoczął podobny manewr wyprzedzania - relacjonuje aspirant Justyna Sęczkowska-Sobol z KPP w Nowej Soli. Kierowca busa, chcąc uniknąć zderze-



FOT. KPP NOWA SOL

nia z citroenem, zjechał w lewo, wypadł z drogi i zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi. Obaj mieszkańcy powiatu nowosolskiego otrzymali po 15 punktów karnych.

Takiego koszmaru w Lubuskim dawno nie było

Jakub Pikulik
Gmina Gubin

Z wraku auta została tylko blaszana, pogięta, spalona karoseria. Z wewnątrz strażacy wydobyli spalone ciała trzech mężczyzn. Ogromna tragedia miała miejsce na mało ruchliwej, lokalnej drodze.

To bez wątpienia największa tragedia na lubuskich drogach od wielu miesięcy. W poniedziałek służby ratunkowe odebrały informację o wypadku. Doszło do niego na mało uczęszczanej, lokalnej drodze w pobliżu miejscowości Sadzarzewice. Z pierwszych informacji wynikało, że samochód osobowy wypadł z drogi, uderzył w drzewo i się zapalił.

Trzy osoby zginęły na miejscu

- Pierwszy zastęp straży pożarnej był na miejscu po około 10 minutach. Strażacy zastali w pełni rozwinięty pożar samochodu osobowego, który wcześniej uderzył w drzewo. W środku, jak się później okazało, znajdowały się trzy osoby, które poniosły śmierć na miejscu - informował wczoraj mł. bryg. Arkadiusz Kaniak, rzecznik prasowy Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Gdy strażacy ugasili pożar, pracę na miejscu tragedii rozpoczęli biegli z zakresu wypad-



FOT. CZYTELNIK

ków drogowych oraz medycyny sądowej.

- Wszystkie czynności na miejscu tragicznego wypadku odbywały się pod nadzorem prokuratora. Do ustalenia tożsamości ofiar konieczne będą badania DNA - relacjonowała „Gazecie Lubuskiej” komisarz Justyna Kulka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krośnie Odrzańskim.

Stracił panowanie?

Sprawę wypadku prowadzi Prokuratura Rejonowa w Krośnie Odrzańskim.

- Właśnie trwa sekcja zwłok. Obecny na miejscu biegły medycyny sądowej orzekł, że pojazdem podróżowało trzech mężczyzn. Konieczne będą badania DNA, aby ustalić ich tożsamość - mówi „Gazecie Lubuskiej” prokurator Katarzyna Kruk, za-

stępca prokuratora rejonowego z Krosna Odrzańskiego. Prokuratura ma też zeznania świadka, kierowcy pojazdu, który był przez dacie wyprzedzany. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca dacie wyprzedzał na łuku drogi. W pewnym momencie samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewo od razu stanął w płomieniach.

- To lokalna droga, nie ma tu dużego ruchu. Jest z średnim stanem, ale takich poważnych wypadków nie było. Stąd jest blisko do granicy, do przejścia granicznego jest osiem kilometrów, więc często jeżdżą tędy osoby, które chcą dostać się do Niemiec. Niewiele wiemy poza tym, co przeczytaliśmy w mediach. Wydarzyła się wielka tragedia - mówi Teresa Stadnik, sołtys Sadzarzewic.

Służbowy samochód

Prokuratura informuje, że z dotychczas zgromadzonych informacji wynika, że ofiarami mogą być trzej mężczyźni w wieku 42, 52 i 59 lat, wykonujący pracę na terenie Niemiec.

- Ustalenie personaliów możliwe było między innymi dzięki sygnałowi alarmowemu automatycznie wysłanemu przez telefon komórkowy należącego prawdopodobnie do jednego z pokrzywdzonych po zaistnieniu zdarzenia. W toku czynności wstępnie zidentyfikowano również pojazd służbowy, którym podróżowali. Ostateczne potwierdzenie tożsamości ofiar będzie wymagało przeprowadzenia badań genetycznych - mówi prokurator Ewa Antonowicz - rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze.

Morawiecki i Czarnek spotkali się w Gorzowie

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Dlaczego w ogóle doszło do spotkania dwóch liderów Prawa i Sprawiedliwości? Bo miało ono pokazać, że PiS mówi jednym głosem.

Po tym, gdy prezes partii Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka na przyszłego premiera, Mateusz Morawiecki, premier w latach 2017-2023, założył stowarzyszenie Rozwój Plus, co zostało odebrane jako konflikt wewnątrz partii.



FOT. JAKUB PIKULIK

Do sali Miejskiego Centrum Kultury, w której jest 300 miejsc siedzących przyszło z pół tysiąca osób. Miejsc brakowało już na pół godziny przed spotkaniem.

Jako pierwszy głos zabrał Przemysław Czarnek. Nawiązywał m.in. do nadania jednej z ukraińskich jednostek patronatu „bohaterów UPA”.

- To jest świństwo. To szaleństwo antypolskie i antyukraińskie. Ci Ukraińcy, którzy u nas są, wiedzą, kto im pomógł. Wiedział to też Żelenski, że Polska pomaga, ale obecne władze Ukrainy podjęły zbrodniczą de-

cyzję - mówił Czarnek. Nawiązywał też do swojej relacji z byłym premierem: - My jesteśmy jak Gorzów i Zielona Góra, ale w jednym Lubuskim.

Mateusz Morawiecki mówił z kolei m.in. o powodach porażki PiS-u w wyborach jesienią 2023.

- Pierwsze oszustwo to było 100 konkretów Tuska, a drugie to oszustwo Trzeciej Drogi. Dziś Trzeciej Drogi już nie ma - mówił były premier.

Poniedziałkowe spotkanie trwało półtorej godziny.

Pełna relacja i galeria zdjęć na: www.gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA DZIEWCZYNIKA, KTÓRA TRAFIŁA WYGLÓDZONA DO SZPITALA WCIĄŻ JEST POD OPIEKĄ SPECJALISTÓW

Rodzicom Helenki grozi 20 lat

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Prokuratorzy kończą formułować akt oskarżenia. Dziennikarze programu Uwaga TVN ustalili, w jakim stanie jest dzisiaj dziewczynka.

Dla dobra dziewczynki, miejsce jej przebywania, odkąd sprawą zajęły się służby, jest objęte tajemnicą. Nie dziwi zainteresowanie losem dziecka, o którego historii w grudniu 2024 r. informowały nie tylko lokalne, ale i ogólnopolskie media. Sprawa wstrząsnęła każdym, kto o niej usłyszał.

Przypomnijmy, lekarze stwierdzili skrajne wyniszczenie organizmu dziecka, poważne zaburzenia rozwoju fizycznego i umysłowego, a także oznaki wychłodzenia i obrzęki kończyn. Helenka znajdowała się w stanie wielonarządowej niewydolności.

- U dziewczynki stwierdzono skrajne wycieńczenie i niedożywienie. Waży około ośmiu kilogramów, a powinna dwa razy tyle - informowała Sylwia Malcher-Nowak, rzecz-



Sąsiedzi widzieli, że dziewczynka nie wysiada z wózka, ale nie domyślali się dramatu

niczka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Sąsiedzi widzieli ją na spacerach z rodzicami. Zauważali, że nie opuszczała wózka.

- Coś było nie tak, duże dziecko w wózku i bez energii, ale może chore, przecież takich historii jest wiele - mówił nam jeden z mieszkańców wsi, kilka

dni po tym, gdy dramat wyszedł na jaw.

- Teraz jesteśmy sławni, ale ze złej strony. A przecież to spokojna wieś. U nas nie ma żadnej patologii, ta rodzina też nie jest patologiczna - zapewniał GL kolejni z mieszkańców.

- To w porządku ludzie, grzeczni, i ona i on. Spacerowali

z dzieckiem. Zawsze uśmiechnięci. Byli bardzo dobrzy dla tej dziewczynki. Widziałam, jak bawiła się z innymi dziećmi. Nie wiem, co się stało. Żadnych śladów nie było, żeby coś złego się działo - powiedziała GL kolejna z sąsiadek.

W czasie zbierania wywiadu lekarze w szpitalu dowiedzieli

się o skrajnej diecie dziewczynki. Była karmiona mlekiem matki i winogronami. W szpitalu spędziła miesiąc. Jej stan poprawiał się dzięki karmieniu doustnym, dożylnym, podawaniu leków i substancji odżywczych.

Biegli nie mieli wątpliwości, że stan dziecka został wywołany działaniami rodziców. Prokuratorka opisywała, że dziewczynka nie umiała gryźć, ani połykać.

Rodzice dziewczynki spędzili osiem miesięcy w areszcie. Grozi im do 20 lat pozbawienia wolności. Nie przyznają się do zarzucanych czynów. Są przekonani, że działali szlachetnie. Obronca ojca dziecka adw. Krzysztof Szymański w programie Uwaga TVN wskazał na dobre doświadczenia matki, która uwierzyła, że taka dieta będzie najlepsza dla jej córki. Mówił też o wielkiej trosce i miłości do dziecka.

- Stało się coś dziwnego, czego do dzisiaj nie rozumiem - przyznał. - Oni mają dalej nadzieję, że ta sytuacja zakończy się dla nich pomyślnie - powiedział adwokat.

- To nie jest typowa sprawa. Mamy do czynienia z osobami, które mają pewny status w społeczeństwie są wykształcone, a ich działania sprawdziły do skrajnego wycieńczenia dziecka - mówiła przed kamerą prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Biegli nie mieli wątpliwości, że stan dziecka został wywołany działaniami rodziców. Prokuratorka opisywała, że dziewczynka nie umiała gryźć, ani połykać.

Edyta Persowska, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zielonej Górze poinformowała w audycji, że dziewczynka odzyskuje sprawność. Jest pod opieką specjalistów. Mieszka w rodzinie zastępczej. Bawi się z dziećmi.

- Rozwija się w dosyć szybkim tempie, jakby chciała nadrobić czas, którego nie dano jej wcześniej - powiedziała.

Wiadomo, że dziewczynka je wszystko, ma duży apetyt i częste odczucie głodu. Nie je tylko winogron. Nie mówi.

Mieszkańcy mają dość hałasu powodowanego przez motocykle

Eliza Gniewek-Juszczak
Zielona Góra

Kilkadziesiąt osób podpisało się pod listem do urzędu miasta, aby zmienić lokalizację parkingu dla motocykli na początku deptaka

- Zrobiło się cieplej i problem wrócił - skarży się pani Ewa z al. Niepodległości w Zielonej Górze. W ubiegłym roku około 30 osób podpisało pismo do urzędu miasta, aby zmienić miejsce parkowania motocykli. Choć tak naprawdę nie chodzi o sam parking tylko dojeżdżanie do niego i zbiórki motocyklistów wieczorami i nocą.

- Motory jeżdżą tędy, jak wściekle. Rozpędzają się przy domu handlowym, redukują biegi przy placu Bohaterów, wyhamowują obok fontanny i tu się spotykają. Potem, za jakiś czas, wszyscy ruszają i na nowo wracają i tak godzinami od wieczora do późna w nocy. Tutaj mieszkają ludzie chorzy, starzy, ale też młodzi z małymi dziećmi. Nikt na nas nie zwraca uwagi - opisuje Zielonogórzanka. Wyjaśnia, że mieszkańcy otrzymali odpowiedź na swoje pismo do wydziału miejskich dróg. Miało się poprawić już w ze-

szłym roku, gdy wprowadzono zmianę organizacji ruchu na odcinku ul. Kazimierza Wielkiego ograniczenie tam prędkości do 30 km/h.

- Nic się nie zmieniło. Wrócił sezon i znów się zaczęło - dodaje. - Nie mamy gdzie się przeprowadzić. Tu jest nasz dom.

O możliwości zmiany miejsca parkingu motocyklowego zapytaliśmy urząd miasta.

- Rozumiemy uciążliwość, na jakie narażeni są Zielonogórzanie mieszkający w tym rejonie miasta - zapewnia Mirosław Gancarz, pełnomocnik prezydenta ds. polityki informacyjnej. Zaznacza jednak, że zapo-

trzebowanie na miejsca postojowe dla motocykli jest jednak bardzo duże, co potwierdza ich ciągłe, pełne obłożenie. - Otrzymujemy wręcz kolejne wnioski o zwiększenie liczby takich miejsc. Ta sytuacja wyklucza możliwość likwidacji lub przeniesienia obecnego parkingu - informuje. - Problem uporczywego hałasu i szybkiej jazdy wynika z łamania prawa przez konkretnych kierowców. Apelujemy do mieszkańców, aby wszelkie naruszenia związane z przekraczaniem dopuszczalnej prędkości oraz norm emisji hałasu konsekwentnie i na bieżąco zgłaszać Policji.



FOT. MARIUSZ KAPALA

Przestrzeń poświęcona kulturze, czy zwyczajny śmietnik?

Jarosław Miłkowski
Gorzów

To miejsce z każdym rokiem zyskuje rozpoznawalność. Pełno tu jednak śmieci. Radny Ireneusz Maciej Zmora prosi więc urzędników, by jak najszybciej zadbali o porządek przy Filarach Sztuki.

Na filarach mostu Lubuskiego od strony Zawarcia od kilku lat regularnie pojawiają się malunki przedstawiające znane osobistości. Czasami są to mieszkańcy (w ten sposób odano hołd zmarłej cztery lata temu Grażynie Wojciechowskiej), często osoby znane z szeroko rozumianej popkultury, jak raper Tede czy niemiecki didżej Westbam, a nawet Ambroży Kleks.

Miejsce to znajduje się jednak z dala od tradycyjnych miejsc spacerowych. Efekt jest taki, że teren wymaga sprzątania.

- Mieszkańcy zwracają uwagę na zalegające śmieci oraz ogólny stan tego miejsca, który negatywnie wpływa na jego odbiór - zauważył właśnie Ireneusz Maciej Zmora. Właśnie napisał w tej sprawie interpelację.



FOT. BARTŁOMIEJ NOWOSIELSKI/UM GORZÓWA

Jednym z tych, których wizerunki trafiły na Filary Sztuki jest niemiecki didżej Westbam

„Miejsce, które pełni funkcję przestrzeni kulturalnej i promocyjnej dla miasta, powinno być utrzymywane w należytym stanie. Czyste i zadbane otoczenie pozwoli lepiej wyeksponować murale oraz poprawi komfort osób odwiedzających Filary Sztuki. W związku z tym zwracam się z prośbą o przeprowadzenie kompleksowego sprzątnięcia terenu wokół Filarów Sztuki oraz usunięcie zalegających odpadów, objęcie tego miejsca regularnym harmonogramem

utrzymania czystości i porządku oraz rozważenie ustawienia dodatkowych koszy na odpady w bezpośrednim sąsiedztwie Filarów Sztuki” - napisał do prezydenta miasta.

„Mając na uwadze sygnały mieszkańców oraz znaczenie tego miejsca dla wizerunku Gorzowa, proszę o możliwie szybkie podjęcie działań w tej sprawie” - czytamy w interpelacji radnego.

Odpowiedź magistratu powinniśmy poznać najpóźniej w połowie czerwca.

GORZÓW ZABYTKOWY BUDYNEK Z 1900 ROKU MA PEŁNIĆ FUNKCJĘ HOTELOWO-RESTAURACYJNĄ

Ruszyły prace w willi Herzoga

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Zabytkowa willa na bulwarze nadwarciańskim ma się zamienić w hotel i restaurację. Trwają już prace nad rozbudową 126-letniego budynku. Teraz głos zabrano miasto.

Willi Herzoga, czyli budynek czerwonej cegły, który stoi pomiędzy estakadą kolejową a Wartą, to jeden z bardziej charakterystycznych punktów nie tylko północnego brzegu rzeki, ale całego miasta. Budynek pochodzi z 1900, a jego pierwszym właścicielem był Richard Herzog, landsberdzki przedsiębiorca.

Po II wojnie światowej willa była we władaniu Ligi Morskiej, Ligi Przyjaciół Żołnierza, a później Ligi Obrony Kraju, aż budynek trafił w ręce miasta.

W 2009, za czasów prezydenta Tadeusza Jędrzejczaka, willa została sprzedana prywatnemu właścicielowi. W kolejnym roku rozpoczęła się jednak przebudowa bul-



Willi rozbudowuje się pod czujnym okiem m.in konserwatora. Jest jednym z bardziej charakterystycznych punktów nadwarciańskiego nabrzeża

waru, na końcu którego stoi willa. Wtedy to na jej wysokości powstał taras, którego budowa, zdaniem nowego właściciela budynku, doprowadziła do uszkodzenia fundamentów willi. Sprawa trafiła nawet do sądu, a sam gorzowski przedsiębiorca wstrzymał na pewien czas inwestycję.

Kilka lat temu sprawy zaczęły szczęśliwie posuwać się na przód. Czerwona cegła została oczyszczona, wymieniono też okna. A teraz wszystko jest już na dobrej drodze do tego, by willa Herzoga znów żyła. Od niedawna trwają przy niej prace, polegające na postawieniu -

z dwóch stron budynku - przeszklonych dobudówek (na razie powstaje ta od strony bulwaru). W związku z tym głos zabrano miasto, które odnosi się do pojawiających się w sieci wizualizacji willi po przebudowie.

- W 2023 roku przeprowadzone zostało nowe postępo-

wanie dotyczące rozbudowy obiektu. Była to odrębna procedura administracyjna związana z nowym zakresem inwestycji. Projekt został poddany wymaganym analizom i uzgodnieniom wynikającym z obowiązujących przepisów - mówi Wiesław Ciepela, rzecznik urzędu miasta.

- Ze względu na wpis willi Herzoga do rejestru zabytków inwestycja wymagała również uzyskania zgód konserwatorskich. Ostateczny zakres prac wynika z wydanych decyzji administracyjnych i konserwatorskich - wyjaśnia rzecznik.

Jesienią 2024 miasto wydało pozwolenie na budowę obejmujące rozbudowę budynku wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu. Obiekt po rozbudowie ma pełnić funkcje hotelowo-restauracyjne.

- Rozwiązania architektoniczne mogą wywoływać różne opinie mieszkańców. Ocena estetyczna projektów jest jednak kwestią indywidualną, a zadaniem organów ad-

ministracji jest weryfikacja zgodności inwestycji z obowiązującym prawem, wymaganiami konserwatorskimi oraz wydanymi decyzjami administracyjnymi. W tym przypadku wymogi te są zachowane. Inwestycja budzi emocje i różne opinie, od pozytywnych po negatywne. Pamiętajmy jednak, że mówimy o zabytkowym obiekcie, który przez wiele lat pozostawał niewykorzystany i niszczał. Dziś ma szansę odzyskać swoją funkcję i ponownie stać się częścią miejskiej przestrzeni - mówi rzecznik Ciepela.

Willi Herzoga jest jednym z kilku poniemieckich obiektów, które miasto sprzedało w prywatne ręce. W 2018 stało się tak z willą Pauckscha po drugiej stronie Warty. Prace remontowe w niej wciąż trwają.

Rok później sprzedano także budynek po Gastronomiku przy ul. Kosynierów Gdynskich. W tym przypadku trudno mówić o jakichkolwiek postępach prac. Ich po prostu nie widać.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Jak ograniczyć działalność nielegalnych kasyn online i chronić dochody państwa i konsumentów?

Rynek hazardu internetowego liczony jest w miliardach złotych i dynamicznie rośnie. Problemem jest działalność nielegalnych platform reklamujących się w Internecie. Totalizator Sportowy wspólnie z instytucjami finansowymi i nadzoru podejmuje działania zaradcze i edukacyjne, aby ograniczyć nielegalny hazard, który może być niebezpieczny dla graczy.

W Polsce obowiązuje monopol na większość kategorii gier hazardowych. Graczom dostarcza je Totalizator Sportowy. Rocznie jego działalność generuje 6 mld zł wpływów podatkowych do budżetu, 9 mld wartości dodanej w gospodarce i 1,1 mld zł dochodów netto dla pracowników spółki oraz innych przedsiębiorstw. Totalizator Sportowy odpowiada za ponad 50 proc. finansowania państwowych programów w zakresie kultury fizycznej oraz ponad 70 proc. w zakresie kultury - wynika z raportu Szkoły Główniej Handlowej, którego wstępne wyniki przedstawiono w trak-

cie debaty „Zabezpieczenie sektora finansowego i konsumentów przed działalnością nielegalnych operatorów hazardowych w sieci” podczas Europejskiego Kongresu Finansowego.

Współpraca wielu instytucji

Udział nielegalnych kasyn w krajowym rynku hazardu online to 20-30 proc. To poważny problem rodzący wiele zagrożeń, jak pranie pieniędzy, finansowanie nielegalnej działalności czy najwyczerpienie wyłudzenie pieniędzy do graczy. Podejmowane są działania, aby ukrócić ten proceder.

- W ostatnich latach wykonałiśmy ogromną pracę dla wyeliminowania nielegalnych kasyn zarejestrowanych poza granicami kraju, a oferowanych na terytorium Polski. Potrzebne jest kilka elementów, które eliminowałyby promowanie i dostęp do nielegalnych kasyn, często będących tylko narzędziem do wyłudzenia danych czy pieniędzy - powiedział Mariusz Kaczmarek, Dyrektor Zarządzający Pionem Tech-



nologicznym w Totalizatorze Sportowym.

Uczestnicy rozmowy zwracali uwagę, że potrzebne są rozwiązania prawne uszczelniające system.

- Rejestr nielegalnych domen hazardowych powinien gromadzić i udostępniać informacje o właścicielach tych domen. Przełożyłoby się to na większą skuteczność blokowania płatności. Taki kształt rejestru zawierającego dane dotyczące podmiotów funkcjonuje w kilku krajach, jak na przykład na Słowacji czy Norwegii

- mówił Paweł Szulik, radca prawny z Zespołu Bezpieczeństwa Banków, Związek Banków Polskich.

- Rozwiązaniem przez nas wdrażanym jest weryfikacja, kto jest faktycznym odbiorcą przelewu. Wiedza ta pozwoli zdecydować osobie wpłacającej pieniądze czy chce kontynuować transakcję. Mamy doświadczenie w budowaniu takich rozwiązań sektorowych. Współpraca z Totalizatorem Sportowym i Związkiem Banków Polskich pozwala wypracować mechanizmy

i procesy, które będziemy mogli przełożyć na technologię - powiedział Wojciech Pantkowski, wiceprezes zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej.

Podnosić świadomość graczy

Równie ważne jak działania regulacyjne i nadzorcze jest budowanie świadomości. Wiele osób jest przekonanych, że jeżeli coś jest dostępne w Internecie, jeżeli za coś można zapłacić kartą czy przelewem, to musi być legalne.

- Otóż w przypadku kasyn nie jest legalne. Nie wszyscy mają świadomość, że jedynie legalne w Polsce kasyno w Internecie jest prowadzone przez Totalizator Sportowy. Tę świadomość trzeba budować. Po drugie, w przypadku nielegalnych kasyn często wygrana nie jest wypłacana. Pieniądże przepadają. Po trzecie, nasza rola w dostarczaniu gier kasynowych online jako monopolu, polega na umożliwieniu dostępu do nich wyłącznie osobom pełnoletnim. Przeprowadzamy kilkietapową wery-

fikację, aby mieć pewność, że po drugiej stronie jest osoba dorosła, która może z tej rozrywki korzystać w sposób odpowiedzialny - mówi Mariusz Kaczmarek z Totalizatora Sportowego. - Zdajemy sobie sprawę, że hazard to emocje, które mogą przerodzić się w niebezpieczne uzależnienie prowadzące na graczy kłopoty finansowe. Mamy narzędzia i procedury monitorujące, ile środków przeznaczają, ile czasu dany gracz spędza w tym świecie. Jeżeli zaobserwujemy coś niepokojącego, możemy nawet się skontaktować z tą osobą, aby się upewnić, że nic niepokojącego się nie dzieje. Nadzór dla nas jest odpowiedzialna i świadoma gra.

Podczas debaty wybrzmiała podstawowa kwestia, o której każdy gracz powinien pamiętać. Samo przystąpienie do gry u operatorów zagranicznych kasyn, nielegalnych z punktu widzenia polskiego prawa, jest również działaniem nielegalnym.

- Niestety, wielu klientów nie ma tej wiedzy. Dla organów państwa, dla nas, dla banków jest jeszcze duża rola do odegrania w uzmysławianiu faktu, że w internetowych grach kasynowych jedyną legalną platformą jest Totalizator Sportowy - dodaje Mariusz Kaczmarek.

KRÓTKO

PROKURATURA

Zarzuty dla Macierewicza

Prokuratura Regionalna w Warszawie ogłosiła wczoraj Antoniemu Macierewiczowi zarzuty publicznego znieważenia kierownictwa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, gen. Jarosława Stróżyka oraz jego zastępców: płk. Krzysztofa Duszę i płk. Artura Pluto, i pomówienia o zachowanie mogące poniżyć te osoby w opinii publicznej. Chodzi o słowa posła PiS o „agentach rosyjskich”.

Prokuratura zarzuca Macierewiczowi dwa czyny: jeden zagrożony karą pozba-

wienia wolności do lat 3, a drugi karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zawiadomienie w tej sprawie złożyło kierownictwo SKW. Rzecznik prokuratury regionalnej, prok. Mateusz Martyniuk, podał, że Macierewicz nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sejm uchylił Macierewiczowi immunitet w tej sprawie pod koniec kwietnia tego roku.

POSIEDZENIE RZĄDU

Radzili o minimalnej płacy



Wczoraj zebrała się Rada Ministrów, która zajmowała się m.in. propozycjami dotyczącymi wysokości minimalnego wynagrodzenia, minimalnej stawki godzinowej oraz wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2027 roku. Ministrowie zapoznali się też z informacją o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych na 2027 r.

EUROPEJSKI ORDER ZASŁUGI

Chcą uhonorowania prezydenta

Przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował, że prezydium Sejmu podjęło decyzję o wystąpieniu do przewodniczącej PE Roberty Metsoli o rozpatrzenie możliwości uhonorowania byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego tytułem Wybitnego Członka Europejskiego Orderu Zasługi. - Ten

order w Polsce Polakom już był przyznawany, m.in. dostał go pan prezydent Lech Wałęsa oraz pan premier Jerzy Buzek - przypomniał Czarzasty.

19 maja w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbyła się pierwsza w historii ceremonia wręczenia Europejskiego Orderu Zasługi za działania na rzecz integracji europejskiej.

WZROST ZACHOROWAŃ NA BORELIOZĘ Z LYME

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy opublikował dane o przyroście w całym kraju zachorowań na boreliozę z Lyme. Od końca kwietnia do końca maja 2026 r. zanotowano 2939 nowych przypadków. To wzrost o 65,2 proc. w ciągu miesiąca. Od początku roku było 7448 chorych. Borelioza z Lyme to wieloukładowa choroba zakaźna wywołana przez bakterie (krętki z rodzaju Borrelia).



Głos Episkopatu nie ma wpływu na kształt podstawy programowej z edukacji zdrowotnej

Barbara Nowacka, minister edukacji

W Hucie Pieniackiej szukają masowych dołów śmierci

Oprac. Alina Mazurska
Huta Pieniacka

W Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim rozpoczęły się we wtorek pierwsze wykopy w miejscach, gdzie mogą znajdować się masowe mogiły Polaków zabitych w lutym 1944 roku.

Huta Pieniacka to symbol martyrologii Polaków zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

- Poszukujemy tutaj przynajmniej dwóch masowych dołów śmierci. Mamy je wstępnie zlokalizowane na podstawie relacji świadków oraz według zdjęć i topografii tego miejsca - powiedział PAP ks. Tomasz Trzaska z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Prace prowadzone są na terenie wokół nieistniejących kaplicy i kościoła. Na miejscu pracuje mała koparka, która zdejmie wierzchnią warstwę ziemi. Następnie wykopy badane są przez archeologów.

- Zdejmujemy wierzchnią warstwę ziemi i sprawdzamy, czy nie ma zarysu jamy grobowej - wyjaśnił ks. Trzaska.

Pytany, szczątków ilu osób dotyczą poszukiwania, przedstawiciel IPN poinformował, że są to dwie liczby: „szacunkowa i konkretna”.

Jak mówił, jeżeli chodzi o liczbę konkretną są to 634 osoby, ale wiadomo, że ta liczba już wzrosła i to jest lista imienna,



Ruszają prace poszukiwawcze w Hucie Pieniackiej. Ukraińcy zamordowali tu około 850 Polaków

przygotowana przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w IPN. - Natomiast całkowitą liczbę ofiar szacujemy na między 800 a 1000 - powiedział.

Wyjaśnił, że ta rozpiętość wynika z tego, iż w Hucie Pieniackiej zginęli nie tylko jej mieszkańcy, ale również ludzie, którzy uciekali przed mordami z innych okolicznych wsi.

Ks. Trzaska przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi w Ukrainie procedurami, ekshumacje mogą nastąpić dopiero po pracach poszukiwawczych, czyli ujawnieniu miejsc pochówków.

- Tutaj nic się nie zmienia. Sposób pracy jest taki sam. Odkrywamy w pierwszym etapie ziemię i patrzymy, czy tam znajdują się mogiły. Odślaniamy niewielką ilość szczątków, a następnie zabezpieczamy te szczątki w oczekiwaniu na ekshumację - podkreślił przedstawiciel IPN.

Prace w nieistniejącej dziś wsi Huta Pieniacka Instytut Pamięci Narodowej będzie prowadził do 19 czerwca. Ze strony ukraińskiej uczestniczy w nich partner IPN - wyspecjalizowane przedsiębiorstwo Wołyńskie Starożytności. Na miejscu obecni są przedstawiciele Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Huta Pieniacka.

Według historyków 28 lutego 1944 r. w tej wsi w obwodzie lwowskim jej polscy mieszkańcy zostali zamordowani przez ukraińskich żołnierzy 4. Galicyjskiego Pułku Ochotniczego SS - Policijnego (wydzielonego z 14. Dywizji Waffen SS „Galizien”) pod dowództwem niemieckim, przy udziale oddziału UPa i oddziału paramilitarnego ukraińskich nacjonalistów pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego.

Zgodnie z ustaleniami śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie, w Hucie Pieniackiej zamordowano około 850 osób, a wieś została zrównana z ziemią. Zbrodnia ta stanowi jedną z wielu popełnionych w ramach zbrodni wołyńskiej.

Od wiosny 2017 r. trwa spór wokół zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy, wprowadzonego przez ukraiński IPN. Zakaz został wydany po zdemontowaniu pomnika UPa w Hruszowicach w województwie podkarpackim w kwietniu 2017 r.

Decyzja o zniesieniu obowiązującego od 2017 r. moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar zbrodni wołyńskiej została ogłoszona pod koniec listopada 2024 r. PAP

Wicepremier Kosiniak-Kamysz jednoznacznie na temat fake newsów: Żaden sprzęt z SAFE nie trafi do Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił wczoraj w Sejmie, że wbrew fake newsom żaden sprzęt kupiony z SAFE nie trafi do Ukrainy.

Kosiniak-Kamysz zabrał głos ws. SAFE na początku posiedzenia Sejmu. Jak mówił, realizacja programu to absolutny priory-

tet dla rządu, a pod koniec maja udało się w ciągu trzech dni zawrzeć 63 umowy z polskim przemysłem obronnym na kwotę ok. 120 mld zł. Teraz rząd przechodzi do drugiej fazy programu SAFE, tj. wspólnych zakupów z innymi państwami, wśród których szef MON wskazał m.in. zakup powietrznych tankowców w kooperacji z Hiszpanią oraz nowych śmigłowców szkolnych. Szef MON zarzucił też opozycji, że szerzy fake newsy o programie SAFE, m.in.

o tym, że pieniądze z programu miałyby trafić do niemieckiego przemysłu. - To program Polski, wymyślony w Polsce i zaakceptowany w Komisji Europejskiej - powiedział, podkreślając, że lista zakupów dla Polski powstała „pod dyktando Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Jak mówił, najnowszy fake news mówi, jakoby zamówiony przez Polskę sprzęt miał trafić do ukraińskich sił zbrojnych.

- Żaden sprzęt nie trafi do Ukrainy - zapewnił. Jak pod-

kreślił, zgodnie z ustawą Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, za pomocą którego realizowane są zakupy z SAFE, służy tylko do finansowania modernizacji Wojska Polskiego. - Tak jest w ustawie i tak to będzie realizowane - zapewnił.

Unijny program SAFE przewiduje ok. 43,7 mld euro dla Polski w formie europejskich pożyczek, które mogą zostać wydane na inwestycje w obronność, przede wszystkim na sprzęt dla Wojska Polskiego. PAP

Najlepsze oferty w stylu



Oferta obowiązuje 10.06 - 16.06.2026



21% TANIEJ
45,63
35⁹⁹ kg

SZPUNDER WOŁOWY Z KOŚCIĄ
cena przed obniżką - 45,63 zł



16% TANIEJ
29,90
24⁹⁹ kg

SCHAB W PRZYPRAWIE BERLAUCH NA GRILL
cena przed obniżką - 29,90 zł



21% TANIEJ
50,69
39⁹⁹ kg

SZYNKA Z PIEKARNIKA HAŃDEREK
Dział Tradycja
cena przed obniżką - 50,69 zł



33% TANIEJ
148,92
99⁹⁹ kg

KREWETKI GOTOWANE OBRANE BEZ Ogonka
cena przed obniżką - 148,92 zł



25% TANIEJ
79,90
59⁹⁹ kg

SER MANOURI EURIAL
cena przed obniżką - 79,90 zł



18% TANIEJ
1,69
1³⁹ szt.

BUŁKA HAMBURGEROWA Z SEZAMEM 70 g
100 g - 1,99 zł
cena przed obniżką - 1,69 zł



27% TANIEJ
5,49
3⁹⁹ szt.

JAGODZIANKA 120 g
1 kg - 33,25 zł
cena przed obniżką - 5,49 zł



34% TANIEJ
15,12
9⁹⁹ kg

MORELA
cena przed obniżką - 15,12 zł



26% TANIEJ
19,00
14⁰⁰ zest.

KOTLET SCHABOWY Z PIECZONYMI ZIEMNIAKAMI I SURÓWKĄ COLESLAW 400 g
1 kg - 35,00 zł
cena przed obniżką - 19,00 zł



SUPER CENA
15⁰⁰ szt.

SALAŃKA Z MAKARONEM I KURCZAKIEM 330 g
1 kg - 45,45 zł



18% TANIEJ
4,88
3⁹⁹ szt.

MAŚLANKA MRĄGOWSKA NATURALNA 1 l
cena przed obniżką - 4,88 zł



CENA Z KARTA
zapłać
14⁹⁵ szt.

KIEŁBASA ŻYWIECKA SUCHA KRAKUS 460 g
1 kg - 32,50 zł
cena bez karty - 15,99 zł



29% TANIEJ
10,49
7³⁷ opak.

PIEROGI 500 g WYBRANE RODZAJE
1 kg - 14,74 zł
cena przed obniżką - 10,49 zł



29% TANIEJ
12,63
8⁹⁹ szt.

PIZZA GRANDE HORTEX 380-425 g WYBRANE RODZAJE
1 kg - 21,15 - 23,66 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 8,99 zł
cena regularna - 12,63 zł



CENA Z KARTA
zapłać
16⁹⁵ szt.

LODY GRYCAN 0,9-1,1 l WYBRANE RODZAJE
1 l - 15,45 - 18,88 zł
cena bez karty - 19,99 zł



1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW

6-PAK
22% TANIEJ
38,45
29⁹⁴ opak.

PIWO CORONA 6x0,33 l
butelka bezzwrotna
1 l - 15,12 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 31,38 zł
cena regularna - 38,45 zł

6-PAK
36% TANIEJ
12,18
7⁷⁴ opak.

WODA SKARB ŻYCIA MUSZYNA 6x1,5 l
DWA RODZAJE
1 l - 0,86 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 12,18 zł
cena regularna - 12,18 zł

40% TANIEJ
39,99
23⁹⁹ szt.

OLIWA Z OLIVEK EXTRA VIRGIN BALLESTER 500 ml
1 l - 47,98 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 28,25 zł
cena regularna - 39,99 zł

37% TANIEJ
17,66
10⁹⁹ szt.

ODPLAMIA CZY TLENOWY W ZELU LUDWIK 0,5 kg / 0,25-1 l
WYBRANE RODZAJE
1 kg - 21,98 zł / 1 l - 10,99 - 43,96 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 17,66 zł
cena regularna - 17,66 zł

22% TANIEJ
39,99
30⁹⁹ opak.

TABLETKI DO ZMYWARKI GLANZ MEISTER 65-90 szt.
DWA RODZAJE
1 szt. - 0,34 - 0,48 zł
najniższa cena sprzed 30 dni - 28,00 zł
cena regularna - 39,99 zł

Papież otrzyma pastorał inspirowany dziełem Antonia Gaudiego

Wojciech Rogacin
Vatican News

Rzeźbiarz i jubiler Joan Serramià podczas mszy św. w bazylice Sagrada Familia w Barcelonie przekazał papieżowi papieski pastorał, który sam wykonał. Dzieło to nawiązuje do twórczości wybitnego architekta Antonia Gaudiego.

10 czerwca papież Leon XIV poświęci najwyższą wieżę bazyliki Sagrada Familia - wieżę Jezusa Chrystusa.

W pastorał, który zostanie подарowany Leonowi XIV z okazji jego podróży apostolskiej do Barcelony, znajduje się fragment tysiącletniego drzewa oliwnego z Katalonii. Jest tam również afrykańskie drewno hebanowe, a także

fragmenty drewna sprowadzanego z Azji, Ameryki i Australii. Poza tym można tam znaleźć małe kamyczki zebrane w rodzinnych stronach Antonia Gaudiego. Jeszcze zanim pastorał zostanie ukończony, już zdaje się opowiadać o lokalnej kulturze, głęboko zakorzenionej w swoich tradycjach.

Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, powiedział: - Nie chciałem, żeby to był przedmiot dekoracyjny. Gaudí nigdy nie używał piękna jako pustej ozdoby.

- Nie zarabiam nic na tej pracy. Robię to dla przyjemności - dodał. Również dlatego pastorał nosi w sobie coś z katalońskiej pobożności ludowej, konkretnej wiary, która wyrażana jest bardziej czynami niż słowami.



Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, pracował nad pastorałem przez wiele tygodni

W Chinach udało się zamknąć ubojnię psów

Oprac. Alina Mazurska
Chiny

Pierwsza ubojnia psów w chińskim Yulin zakończyła swoją działalność. Przez lata działalności zginęło w niej ponad 15 tysięcy psów.

Na kilka dni przed rozpoczęciem niesławnego „festiwalu” psiego mięsa w Yulin w chińskiej prowincji Kuangsi, udało się zamknąć na stałe pierwszą rzeźnię psów. Jedenaście psów znalezionych na jej terenie zostało uratowanych przed ubojem. Cztery z nich wciąż miały obroże, co wskazuje na to, że były wcześniej skradzione. Wśród nich były między innymi: labrador, któremu ratownicy nadali imię An An, beagle, któremu nadano imię Moli, pudel nazwany Lian, oraz collie o imieniu Longlong.

Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Vshine, dzięki wsparciu Humane World for Animals (dawniej Humane Society International), zawarło prawnie wiążącą umowę z właścicielem rzeźni psów. W jej ramach ubojnia, w której uśmiercono ponad 15 tysięcy psów, została zamknięta na dobre. Rzeźnia dostarczała psie tusze do restauracji i na targowiska podczas festiwalu Yulin. To pierwsza w historii rzeźnia zamknięta w chińskim Yulin, centrum produkcji psiego mięsa, co było możliwe dzięki współpracy organizacji Vshine i Humane World for Animals w ramach programu „Models for Change”. Jest to program prowadzony przez Humane World for Animals w całej Azji od ponad dekady. Dzięki niemu udało się zamknąć hodowlę psów na mięso w Korei Południowej, Wietnamie i Indonezji. PAP

Trump: Porozumienie z Iranem możliwe w ciągu 2-3 dni

Oprac. Karolina Wrońska
USA

Prezydent USA Donald Trump powiedział dziennikarzom, że istnieje duża szansa na podpisanie porozumienia z Iranem w ciągu dwóch-trzech najbliższych dni. Dziennikarze policzyli, że to już 37 raz padają takie zapewnienia.

- Mamy duże szanse na podpisanie umowy w ciągu dwóch lub trzech dni - powiedział Trump w poniedziałek wieczorem po finałowym meczu NBA w Nowym Jorku. - Jesteśmy bardzo blisko zawarcia bardzo, bardzo dobrej, silnej, potężnej umowy.

- Gdybyśmy ich zbombardowali - co moglibyśmy zrobić z łatwością - gdybyśmy zbombardowali ich przez kolejne dwa lub trzy tygodnie, nie zostałoby im nic. Ale cieśnina (Ormuz - PAP) nie została by otwarta przez całe miesiące. Zginęłoby bardzo wielu ludzi - powiedział Trump.

Nie podał żadnych konkretów

Prezydent nie ujawnił żadnych szczegółów na temat porozumienia z Iranem, nie wyjaśnił też powodów swojej optymistycznej oceny - zauważyła AP.

Stacja CNN wyliczyła, że od początku wojny 28 lutego do poniedziałku włącznie



Od początku wojny, 28 lutego, prezydent Trump już 37 razy zapewniał, że jest bliski zawarcia umowy z Iranem

Trump 37 razy zapewniał, że jest bliski zawarcia umowy z Iranem.

Mediatorzy, wśród których prym wiedzie Pakistan, od tygodni próbują doprowadzić do zawarcia umowy między USA a Iranem, która zakończyłaby obecny konflikt. Zarówno Teheran, jak i Waszyngton zajęły jednak twarde stanowiska - przypomniała AP.

Oczekiwanie stron są odmienne

Stany Zjednoczone chcą, by Iran zrezygnował ze swoich zasobów wysoko wzbogaconego uranu, czego Iran odma-

wia, domagając się ze swojej strony złagodzenia sankcji. Żąda też od USA uwolnienia swoich zamrożonych aktywów jeszcze przed zawarciem ostatecznego porozumienia kończącego wojnę, na co z kolei nie zgadza się Trump. Iran dąży też do przejścia na stałe

Mediatorzy, wśród których prym wiedzie Pakistan, od tygodni próbują doprowadzić do zawarcia umowy między USA a Iranem

kontrolni nad Cieśniną Ormuz, która stanowi ważny szlak dla eksportu paliw z Zatoki Perskiej, i zamierza pobierać opłaty od statków pokonujących tę trasę.

Wygwiadany w Nowym Jorku

Donald Trump został wygwizdany w poniedziałek w hali sportowej przed rozpoczęciem 3. meczu finałowego NBA w Nowym Jorku.

Prezydent nie cieszy się popularnością w mieście zdominowanym przez wyborców Demokratów. PAP

Trzęsienie ziemi nawiedziło Kubę. Odczuli je również mieszkańcy Meksyku i Florydy

Kazimierz Sikorski
Kuba

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,2 nawiedziło w poniedziałek po południu Kubę. Na razie nie ma informacji o ofiarach. Epicentrum znajdowało się 104 km na północny zachód od Mantui.

- To trzęsienie było nietypowe dla tego obszaru Karaibów - mówił Paul Earle, seismolog z Amerykańskiej Służby Geologicznej (USGS). Dodał, że trzęsienie miało miejsce w obrębie płyty tektonicznej, gdzie ruchy ziemi są zazwyczaj bardziej rozproszone i rzadsze niż na granicach płyt.

Najsilniejsze od prawie 150 lat

Tak silnego trzęsienia ziemi nie odnotowano w promieniu



Wystraszeni mieszkańcy Kuby wybiegli na ulice

322 km od 1880 roku, kiedy to wstrząs o magnitudzie 6,0 uderzył w pobliżu San Cristobal na Kubie.

Lokalne media podały, że dotychczas nie zanotowano ofiar śmiertelnych ani rannych, a zniszczenia ograniczają się je-

dynie do nieznacznych pęknięć na budynkach. Trzęsienie wywołało jednak ogromny niepokój na Kubie, gdzie dekady kryzysu doprowadziły do poważnego zniszczenia budynków.

- To było bardzo silne. Nigdy czegoś takiego nie czułam - mówiła 44-letnia Yusmila Hernandez w swoim domu w Pinar del Rio w zachodniej Kubie. - Ludzie wybiegli na zewnątrz, wszyscy byli wystraszeni. Nie potrafię tego opisać - dodała.

Zatrzęsło też w Meksyku i na Florydzie

USGS podał, że wstrząsy były odczuwalne też na Florydzie. W Meksyku ruchy ziemi były odczuwalne w turystycznych centrach Cancún, Playa del Carmen i Tulum na półwyspie Jukatan. Mieszkańcy i pra-

cownicy centrum Cancún ewakuowali się z budynków.

W stanach Jukatan i Quintana Roo wdrożono protokoły alarmowe; na razie nie ma doniesień o uszkodzeniach.

Według Narodowej Służby Meteorologicznej Stanów Zjednoczonych po trzęsieniu ziemi nie wydano ostrzeżenia ani alarmu przed tsunami.

Wzrosła liczba ofiar na Filipinach

Wczoraj lokalne władze poinformowały, że do 37 wzrosła liczba ofiar najsilniejszego od pół wieku trzęsienia ziemi na Filipinach. Wstrząs o sile 7,8, który w poniedziałek nawiedził wyspę Mindanao na południu kraju, wymusił ewakuację 20 tysięcy ludzi. Cztery osoby są zaginione. Trwa przeszukiwanie gruzów. PAP

UŚMIECH DZIECKA trwa dłużej niż Dzień Dziecka. Ta akcja go przedłuża. Zobacz najpiękniejszą galerię - pełną tak szczerej radości

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Ze zdjęć nadesłanych do nas przez dumnych rodziców powstaje w czerwcu wyjątkowa galeria małych buziek i uśmiechów, które rozjaśniają każdy dzień. Dziś prezentujemy pierwszych liderów tej radosnej akcji.

Jest w dziecięcym uśmiechu coś wyjątkowego. Taki od ucha do ucha, szczery i spontaniczny, potrafi poprawić humor nawet w pochmurny dzień. Ma moc wywoływania dobrych emocji, dlatego od lat, tradycyjnie, z ogromną przyjemnością zapraszamy do udziału w akcji Uśmiech Dziecka i tworzenia

galerii pełnej najpiękniejszych emocji. Dziś prezentujemy fotografie najmłodszych mieszkańców naszego regionu, którzy już uczestniczą w akcji. Ciągłe można się do niej zgłaszać - jeszcze do 15 czerwca. Warto, bo czekają fantastyczne nagrody, m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy do Suntago

i Disneylandu, a także 40 tys. zł na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny! Każde zdjęcie nadesłane do Uśmiechu Dziecka to osobna historia, wyjątkowy moment zatrzymany w kadrze - wielkie przygody, chwile beztrudnej zabawy, rodzinne spacerki i codzienne sytuacje, które warto zachować na pamiątkę.

Tak powstaje pełna ciepła galeria, przypominająca o tym, jak wiele radości można znaleźć w prostym, szczerym uśmiechu dziecka. - Zapraszamy do oglądania i życzymy wielu powodów do uśmiechu - nie tylko najmłodszym, ale także wszystkim, którzy będą podziwiać te rozpromienione buzie -

mówi Katarzyna Adamczyk, która zajmuje się akcją od strony redakcyjnej. Poniżej prezentujemy zdjęcia pierwszych liderów głosowania, a za tydzień w gazecie znajdziecie pełne uśmiechu historie naszych małych uczestników! Więcej o akcji na: gazetalubuska.pl/usmiech

MALUSZKI do lat 2



Noemi Czoszyk, powiat strzelecko-drezdenecki



Inez Osińska, powiat żagański



Maja Ilnicka, powiat sulęciński



Mateusz Kosicki, Gorzów Wielkopolski



Wincent Moliński, powiat międzyszycki



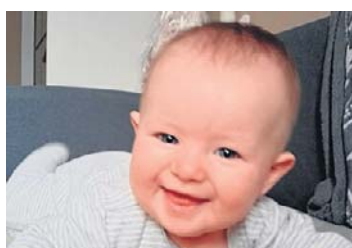
Marcelina Kardaś, powiat krośnieński



Maja Trybus, powiat nowosolski



Michał Markiewicz, Zielona Góra



Klara Emilka Łączna, powiat świebodziński



Leon Ludwik Budnik, powiat zielonogórski

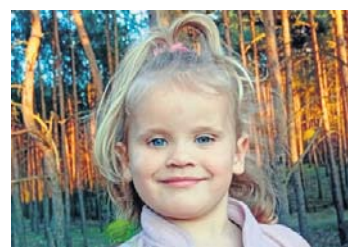
DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Roksana Kogut, Zielona Góra



Zosia Słodownik, powiat nowosolski



Anastazja Nikola Kurkus, powiat słubicki



Tymon Łukaszewicz, powiat żarski



Wiktor Mazur, powiat wschowski



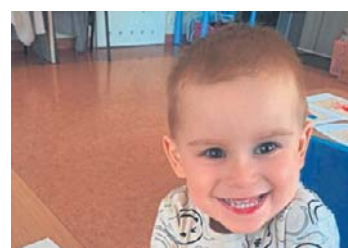
Aneta Muzychuk, Gorzów Wielkopolski



Antoni Hryniak, powiat sulęciński



Antonina Budrewicz, powiat krośnieński



Fabian Karos, powiat gorzowski



Blanka Piszcz, powiat żagański

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Od „muszę coś zrobić dla siebie” czasem się zaczyna

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Chcemy zacząć żyć aktywniej, lepiej się czuć, znaleźć czas dla siebie w codziennym biegu... Właśnie wtedy na naszej drodze pojawiają się trenerzy i masażyści.

Coś nam strzyka w kolanie, coś trzeszczy w kościach, plecy bolą po całym dniu siedzenia przy komputerze albo nie jesteśmy w stanie wejść po schodach bez zadyszki... Wielu z nas właśnie w takich momentach życia trafia do masażyści, trenerów personalnych, instruktorów fitness, jogi czy pilatesu. Czasami jest to decyzja odkładana latami - bo praca, bo dom,

bo wywiadówki, bo coraz dłuższa lista codziennych spraw do załatwienia. A czasami jest to decyzja podjęta z dnia na dzień, pod wpływem impulsu i myśli: „O nie, muszę wreszcie zrobić coś dla siebie, bo dłużej tak nie wytrzymam”.

I oddajemy się, czasami dosłownie, w ręce ekspertów, idąc do nich na trening czy masaż, aby w końcu lepiej się poczuć, mieć więcej chęci do życia, obudzić się rano bez bólu. Aby odzyskać sprawność, lekkość, dobre samopoczucie albo po prostu własne ciało.

Za decyzją o pierwszym treningu czy masażu stoją różne powody. W gabinecie czy sali treningowej spotykają się bardzo różne historie, ale niemal

wszystkie mają wspólny mianownik: troskę o zdrowie i lepszą jakość życia, w ramach której wyruszymy w drogę, na której naszymi przewodnikami są specjaliści.

- W akcji Mistrzowie Urody od miesiąca prezentujemy osoby, które każdego dnia pomagają nam poczuć się lepiej we własnym ciele. Tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii związanych z treningiem i masażem, by opowiedzieli nam więcej o sobie. Jak trafili do swoich zawodów? Co daje im największą satysfakcję? Jakie historie klientów zapamiętali najbardziej? Przeczytajcie! Podzielili się z nami różnymi wspomnieniami i opowiedzieli coś o sobie, bo prze-

cież za każdym zawodem stoi konkretny człowiek, który też ma swoją opowieść wartą pokazania i wysłuchania - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Klienci już docenili tych wyjątkowych ekspertów, nominując ich do Mistrzów Urody i głosując na nich, by zdobyli tytuły i nagrody będące swojego rodzaju podziękowaniem. Bo za każdą wizytą i każdym treningiem stoi coś więcej niż plan ćwiczeń czy konkretny zabieg. Stoją też rozmowy, poznanie ludzi i towarzyszenie im w różnych momentach życia, często bardzo bolesnych.

Więcej na
gazetalubuska.pl/uroda



Daria Knop, Renewal Studio
Masaże Daria Knop,
Gorzów Wielkopolski

Kategoria: Masażysta Roku

Daria Knop wybrała masaż, ponieważ pomaganiem innym daje Jej ogromną satysfakcję. Widok osoby, która po zabiegu czuje się lepiej, jest bardziej zrelaksowana i pozbawiona bólu, utwierdza ją w przekonaniu, że podjęła właściwą decyzję. - Najbardziej lubię w swojej pracy kontakt z ludźmi. Każda osoba, która trafia do mojego gabinetu, ma swoją historię, potrzeby i oczekiwania. Cenię możliwość poznawania tych historii, budowania relacji oraz wspierania klientów w drodze do lepszego samopoczucia. Największą satysfakcję daje mi moment, gdy klient po masażu wychodzi bez bólu, zrelaksowany i z uśmiechem na twarzy. Świadomość, że mogłam pomóc komuś odzyskać komfort, spokój i dobre samopoczucie, sprawia, że każdego dnia wykonuje swoją pracę z zaangażowaniem i pasją - podkreśla. W kontaktach z ludźmi najbardziej ceni szczerść, zaufanie i możliwość poznawania ich historii. Każdy klient jest inny i wnosi do Jej pracy coś wyjątkowego. Lubi słuchać, rozmawiać i lepiej rozumieć potrzeby osób, które do Niej trafiają. Dzięki temu może nie tylko dobrać odpowiedni masaż, ale także stworzyć atmosferę, w której klient czuje się bezpiecznie i komfortowo.



Maksymilian Opaliński,
Gabinet Masażu Szafir,
Żary

Kategoria: Masażysta Roku

Maksymilian Opaliński jest dyplomowanym masażyście od 2009 roku. Ukończył wtedy szkołę masażu BIODSTUDIO, gdzie uzyskał tytuł zawodowy masażyści. Swoje umiejętności rozwijał również w renomowanej szkole masażu ajurwedyjskich Karuna, gdzie zgłębiał wschodnie techniki pracy z ciałem i energią.

Nominowany do tytułu Masażyście Roku regularnie poszerza swoje kompetencje, uczestnicząc w kursach i warsztatach specjalistycznych. Ukończył m.in. szkolenia z masażu tkanek głębokich, stawiania baniek ogniowych, masażu próżniowego bańką chińską, a także autorskiego masażu twarzy oraz tapingu twarzy inspirowanego techniką Kobido. W swojej praktyce wykonuje również zabiegi falą radiową na ciało, wspierające regenerację, ujędrnienie i poprawę kondycji skóry.

W pracy stawia na indywidualne podejście, uważność i bezpieczeństwo. Każdy zabieg dopasowuje do potrzeb klienta, dbając nie tylko o ciało, ale również o komfort i głębokie odprężenie. Wierzy, że masaż to coś więcej niż technika, to świadoma praca, która realnie wpływa na zdrowie, wyniki sportowe, samopoczucie i jakość życia.



Anna Bućko,
FitLab Diet&FitCenter,
Świebodzin

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

- Moja droga zaczęła się od własnej potrzeby zmiany i chęci zadbania o zdrowie, samopoczucie oraz lepszą jakość życia. Sport i aktywność fizyczna od zawsze były ważną częścią mojego życia, ale z czasem zrozumiałam, że trening to coś więcej niż tylko wygląd, to siła, pewność siebie, energia i lepsze samopoczucie każdego dnia. Postanowiłam związać swoją przyszłość z zawodem trenera, ponieważ ogromną satysfakcję daje mi możliwość pomagania innym kobietom i motywowania ich do zmian. Uwielbiam obserwować, jak moje podopieczne odzyskują wiarę w siebie, poprawiają zdrowie i zaczynają czuć się dobrze we własnym ciele - wyjaśnia pani Anna. Największą satysfakcję w pracy daje Jej obserwowanie przemian podopiecznych, nie tylko tych fizycznych, ale przede wszystkim mentalnych. Uwielbia momenty, kiedy kobiety zaczynają wierzyć w siebie, odzyskują pewność siebie, mają więcej energii i po prostu czują się szczęśliwsze. Bardzo lubi budować relacje z ludźmi i być dla nich wsparciem na drodze do lepszego zdrowia oraz samopoczucia. Każdy mały sukces klientek daje mi ogromną radość i motywuje do dalszego działania.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Ewa Czarnodolska**, Ewa Czarnodolska Fryzjerka Mobilna, Krzeszyce
2. **Oliwia Kisiel**, Salon Fryzjerski Anna Hadryś-Farat Centrum Szkoleniowe, Międzyrzecz
3. **Anna Wawrzyniak**, Studio Fryzjerskie Sensuelle, Ślubice

BARBER ROKU

1. **Katsiaryna Łopacka**, Men Studio Łopata, Świebodzin
2. **Sandra Stolarczyk**, Studio Barber Sandra, Krosno Odrzańskie
3. **Agnieszka Stasiak**, Barber Queen, Wschowa

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Joanna Oszmiańczuk**, OdNowa Studio Urody, Żary
2. **Julia Tomala**, HouseofBeauty, Kostrzyn nad Odrą
3. **Magdalena Szmyt**, Salon Hollywood, Międzyrzecz

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Agata Skurzyńska**, Agnes make-up, Lubsko
2. **Karolina Sudnik**, Karola Maluje Nails & Beauty, Bobrowice
3. **Aleksandra Jeton**, Aleksandra Jeton Make-up&lashes, Kargowa

STYLISTKA PAZNOCKI ROKU

1. **Barbara Strzelczyk**, Salon Lejdis, Zielona Góra
2. **Kateryna Izhova**, Beauty Mood, Międzyrzecz
3. **Oliwia Ławniczak**, CRYSTAL Salon Beauty Oliwia Ławniczak, Nowa Sól

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU

1. **Małgorzata Trzcńska**, MT stylizacja Rzęs, Jasień
2. **Alina Ustrzycka**, Beauty Studio Stylizacji Rzęs Alina, Kostrzyn nad Odrą
3. **Joanna Ratajczak**, Beauty Lashes & Brows Jr, Świebodzin

LINERISTKA ROKU

1. **Karina Gurynowicz**, Karina Gurynowicz Studio, Zielona Góra
2. **Kinga Czerny**, Kingaczerny_pum, Zielona Góra
3. **Marlena Sabaj**, MS Studio, Gorzów Wielkopolski

PODOLOG ROKU

1. **Marzena Oniszczuk**, Atelier Urody, Międzyrzecz
2. **Kamila Gudzowska**, Gabinet Podologiczny Kamila Gudzowska, Gubin
3. **Elżbieta Senkowska-Stryjek**, Podomed estetic, Krosno Odrzańskie

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Kamil Ograbek**, Bad Dogz Studio Tattoo, Strzelce Krajeńskie
2. **Daria Legezińska Ptaszyńska**, Modne Dziarki, Nowa Sól
3. **Sabina Jaskulska**, Studio23, Nowa Sól

KOSMETOLOG ROKU

1. **Aleksandra Celejewska**, Pure Skin Gabinet Kosmetologii, Gorzów Wielkopolski
2. **Anna Pawłowska**, Gabinet Kosmetologiczny Anna Pawłowska, Łęknica
3. **Klaudia Chmielewska**, Manufaktura Urody, Żary

MASAŻYSTA ROKU

1. **Daria Knop**, Renewal Studio Masaże Daria Knop, Gorzów Wielkopolski
2. **Natalia Wlizio**, Masaż Natalia Wlizio, Zielona Góra
3. **Ewelina Wojtaszewska**, Vie Saine by Ewelina Wojtaszewska, Zielona Góra

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Anna Dudek**, Yogini Studio, Zielona Góra
2. **Daria Kozera**, Home Yoga Studio Daria Kozera, Zielona Góra
3. **Oleksandra Kozłowska**, Chillout Joga & Pilates, Gorzów Wielkopolski

DIETETYK ROKU

1. **Agnieszka Melska**, Dietetyk Agnieszka Melska, Piotrow
2. **Katarzyna Peter**, Katarzyna Peter Dobry Dietetyk, Żagań
3. **Patrycja Gołąb**, Dietetyk dzieci, młodzieży i dorosłych Patrycja Gołąb, Gorzów Wielkopolski

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Studio Fryzjerskie Sensuelle**, Ślubice, pl. Przyjaźni 10/2
2. **HairCut Salon by Adrianna**, Gubin, Obrońców Pokoju 21/17
3. **Fryzjerstwo Joanna Gnyńska**, Sulechów, Syzyfowa 2

STUDIO URODY ROKU

1. **Lunea Beauty**, Zielona Góra, Kopernika 9
2. **HouseofBeauty**, Kostrzyn nad Odrą, Strzelecka 9-11
3. **OdNowa Studio Urody Joanna Oszmiańczuk**, Żary, Śródmiejska 21a

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  Razem

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Wstydzimy się mówić

W gabinetach lekarskich pacjenci często nie mówią całej prawdy o swoim zdrowiu. Co piąty Polak przyznaje, że świadomie pomija informacje dotyczące stylu życia, diety

czy używania substancji psychoaktywnych podczas rozmowy z lekarzem. Najczęściej wynika to ze wstydu albo obawy przed krytyką. Aż co trzeci Polak postrzega zdrowie psychiczne jako najbardziej wstydlivy temat do rozmów.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak nerki występuje stosunkowo rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Te sygnały wysłała nasze ciało
- Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca



FOT. 123RF

Najlepsze sanatoria w Polsce na problemy z kręgosłupem. Wyjedziesz z nich zadowolony

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa.

Leczenie uzdrowiskowe obejmuje przede wszystkim choroby narządu ruchu, czyli grupę schorzeń, w której mieszczą się także problemy z kręgosłupem.

W sanatoriach rehabilituje się m.in.:

- dyskopatię i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa,
- przewlekłe bóle pleców o różnym podłożu,
- wady postawy i przeciążenia,
- stany po operacjach kręgosłupa (np. przepukliny dysku),
- urazy i następstwa kontuzji,
- choroby reumatyczne wpływające na kręgosłup.

Trzeba pamiętać, że leczenie sanatoryjne ma charakter uzupełniający - wspiera terapię farmakologiczną i często przyspiesza powrót do sprawności po zabiegach operacyjnych.

Nie istnieje oficjalny ranking „najlepszych” sanatoriów dla kręgosłupa, ale można wskazać sprawdzone uzdrowiska i ośrodki, które regularnie pojawiają się w zestawieniach i oferują profil narządu ruchu.

Uzdrowiska według rankingów i rekomendacji

- Busko-Zdrój, sanatorium Włóknarz - jedno z najwyższych ocenianych uzdrowisk w Polsce, cenione za leczenie schorzeń ortopedycznych i reumatologicznych oraz bogatą bazą zabiegową.
- Muszyna - Revita, Geovita czy Korona to cenione ośrodki łączące rehabilitację z dobrym klimatem i infrastrukturą medyczną.
- Świeradów-Zdrój - ceniony przez kuracjuszy za nowoczesną bazę rehabilitacyjną i szeroki zakres zabiegów.

- Polanica-Zdrój - Nowy Zdrój, Wielka Pieniawa czy Malwa to ośrodki z doskonałym zapleczem dla leczenia schorzeń narządu ruchu.

● Kołobrzeg, Sanatorium Uzdrowiskowe Bałtyk specjalizuje się w leczeniu zmian zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, stanów po urazach i operacjach (np. endoprotezoplastyce).

● Ciechocinek - cenione są tu „Promień”, „Chemik”, „Orion”.

● Wieniec-Zdrój, skorzystasz tu z kąpeli siarkowych i borowinowych świetnie wpływających na zdrowie kręgosłupa.

Jakie zabiegi na kręgosłup są najlepsze?

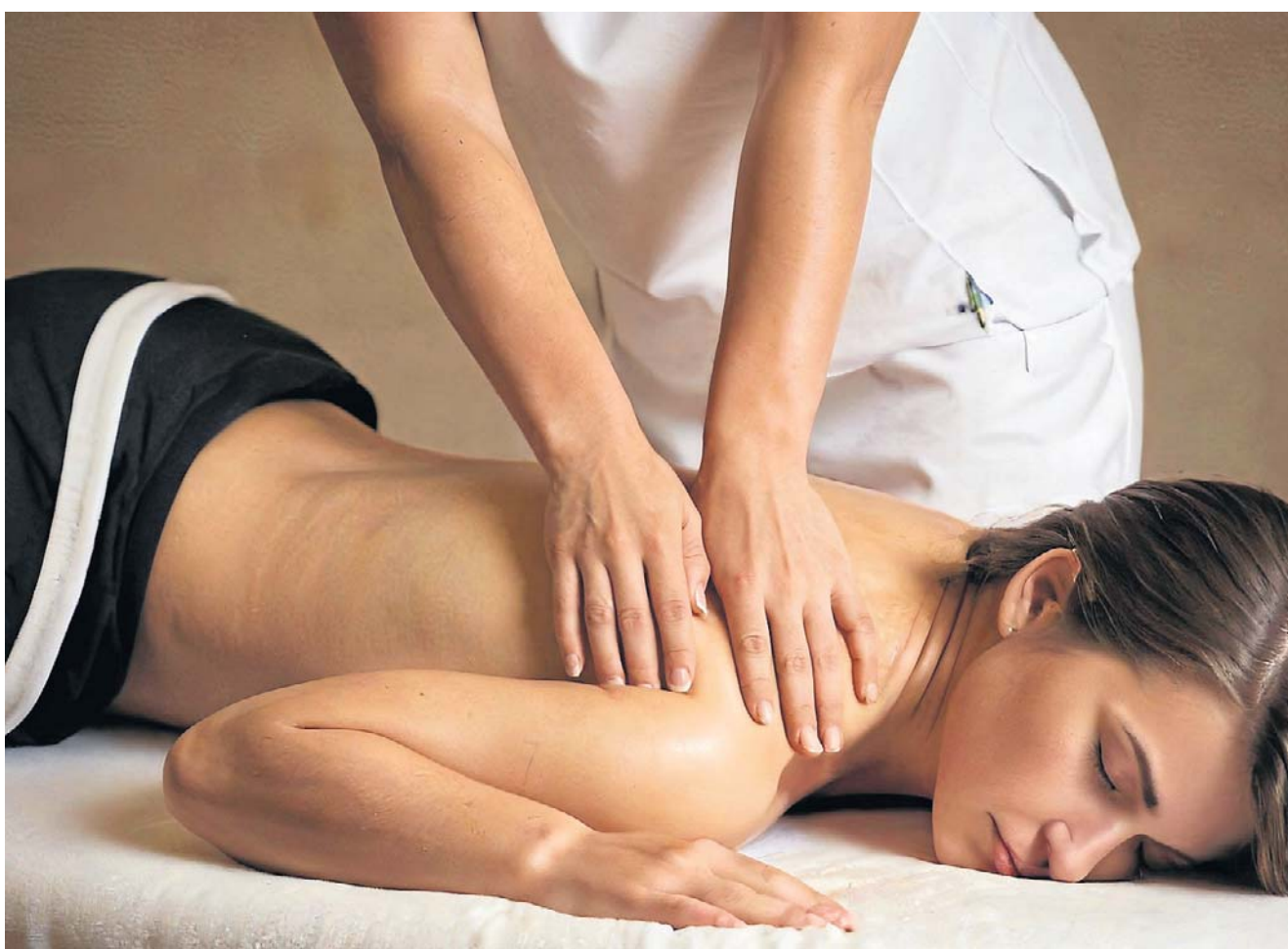
Podstawą leczenia w sanatorium jest fizjoterapia i zabiegi wspierające regenerację kręgosłupa. Najczęściej stosowane i najlepiej udokumentowane metody to:

- kinezyterapia (ćwiczenia wzmacniające i stabilizacyjne),
- terapia manualna i masaże
- hydroterapia (kąpiele, masaże wodne),
- krioterapia (leczenie zimnem),
- elektroterapia (prądy przeciwbólowe),
- zabiegi borowinowe, siarkowe i solankowe,
- edukacja zdrowotna i nauka ergonomii.

Eksperti podkreślają, że najlepsze efekty daje połączenie kilku metod, dostosowanych do konkretnego schorzenia - nie istnieje jeden „najlepszy zabieg” dla wszystkich.

Co brać pod uwagę wybierając sanatorium na kręgosłup?

Sanatorium nie zastępuje leczenia specjalistycznego, ale jest jego ważnym uzupełnieniem. Dobrze dobrany ośrodek może poprawić wydolność organizmu, obniżyć ryzyko powikłań i nauczyć pacjenta życia z chorobą.



FOT. 123RF

Przy wyborze sanatorium warto sprawdzić, jaką bazą zabiegową dysponuje

Wybór ośrodka powinien być świadomy - nie każdy uzdrowiskowy pobyt będzie tak samo skuteczny. Najważniejsze kryteria to:

- profil leczenia - czy placówka ma specjalizację w narządzie ruchu,
- baza zabiegowa - dostęp do fizjoterapii, sprzętu i nowoczesnej rehabilitacji,
- kadra medyczna - doświadczeni fizjoterapeuci i lekarze,
- lokalizacja - góry, morze lub niziny (każdy mikroklimat ma inne właściwości),
- opinie pacjentów i rankingi,
- dostępność (szczególnie przy wyjazdach z NFZ). W praktyce najważniejszy jest nies standard hotelowy, ale zakres i jakość leczenia.

Jak wyjechać do sanatorium na NFZ i prywatnie?

Leczenie uzdrowiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusey i ograniczenia.

Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrowiskowego.

Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa.

Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finan-

suje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i wyżywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy.

Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku: nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie.

Najważniejsze jest dopasowanie miejsca do konkretnej diagnozy i możliwości organizmu, a nie tylko jego popularności czy lokalizacji.

WARTO WIEDZIEĆ

Razem z małżonkiem
Decyzja o tym, czy małżonkowie będą mogli wyjechać razem do sanatorium, zależy od kilku czynników, takich jak rodzaj leczenia, na które dana osoba została zakwalifikowana, oraz schorzenie, które stanowi podstawę skierowania. Takie wyjazdy są dostępne dla małżonków, którzy potrzebują leczenia w tym samym czasie i mają podobne schorzenia. Aby ubiegać się o wspólny wyjazd, należy przygotować odpowiednie dokumenty.

Nie ignoruj gęstej i lepkiej śliny – może być objawem uciążliwej choroby. Sprawdź to koniecznie

Katarzyna Waś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Wiele osób bagatelizuje gęstą, lepka ślinę, traktując ją jako przypadkowy objaw. Tymczasem organizm często w ten sposób wysyła sygnał, że coś jest nie tak.

Ślina to wydzielina produkowana przez gruczoły ślinowe w jamie ustnej. Składa się głównie z wody (w około 99%) oraz związków nieorganicznych i organicznych. Do jej najważniejszych składników o charakterze organicznym należą m.in.:

- białka: immunoglobuliny, albuminy, glikoproteiny, enzymy trawienne (np. amylaza ślinowa);
- hormony steroidowe;
- lipidy: np. cholesterol, wolne kwasy tłuszczowe, fosfolipidy;
- związki azotowe: mocznik, kwas moczowy, aminokwasy.

Zaburzenia prawidłowego wydzielania śliny mogą dotyczyć dwóch aspektów: jej zbyt obfitego wydzielania (nazywanego też ślinotokiem) lub wręcz przeciwnie – zmniejszonego wydzielania lub jej całkowitego braku (tzw. kserostomia). Pacjenci skarżą się na „gęstą” ślinę, która utrudnia przełykanie, a nawet swobodne mówienie.

Należy pamiętać, że konsystencja lepkiej, gęstej śliny jest jedynie objawem innych schorzeń – często o odmiennym podłożu – a nie chorobą samą w sobie.

Gęsta, lepka ślina, zwłaszcza odczuwana rano, zaraz po przebudzeniu, może być sygnałem choroby refluksowej. To schorzenie, w którym treść żołądka regularnie cofa się do przełyku, podrażniając jego ścianę i prowadząc do stanów zapalnych.

Problem wynika najczęściej z osłabienia dolnego zwieracza przełyku, który nie domyka się prawidłowo i pozwala cofającej

się treści żołądkowej przedostawać się wyżej.

Objawy bywają szczególnie dokuczliwe po nocy, kiedy przez wiele godzin pozostajemy w pozycji leżącej. Wtedy częściej pojawia się zgaga, pieczenie w przełyku i jamie ustnej, a czasem także uczucie duszności.

Kwaśne środowisko w jamie ustnej wpływa również na ślinę. Zmienia jej skład i sprawia, że staje się bardziej lepka i gęsta. To nie tylko nieprzyjemne, ale też niekorzystne dla zdrowia zębów, ponieważ kwaśny odczyn sprzyja rozwojowi próchnicy i osłabia szklivo.

Refluksu nie trzeba znosić w ciszy ani „przeczekać”. Jeśli objawy wracają regularnie (pieczenie w przełyku, uczucie cofania treści żołądkowej czy sygnał, że warto poszukać pomocy u lekarza gastroenterologa. To właśnie on zajmuje się leczeniem powszechnej wśród Polaków choroby refluksowej.

Pomocne mogą okazać się leki dostępne bez recepty, które szybko łagodzą objawy – neutralizują kwas żołądkowy albo tworzą barierę ochronną w przełyku. Trzeba jednak pamiętać, że działają one doraźnie i nie rozwiązują przyczyny problemu.

W przypadku silniejszych lub nawracających dolegliwości lekarz może włączyć skuteczniejsze leczenie, przede wszystkim leki zmniejszające produkcję kwasu żołądkowego (tak zwane inhibitory pompy protonowej, np. omeprazol czy pantoprazol). To one pozwalają wyciszyć stan zapalny i dać przełykowi szansę na regenerację.

Dlatego zamiast przyzwyczajając się do objawów, warto je sprawdzić. Odpowiednio dobrane leczenie potrafi naprawić szybko przynieść ulgę i zapobiec poważniejszym powikłaniom.

Nie mówimy lekarzom prawdy, diagnozujemy się sami. Wyniki badań alarmują



Nie potrafimy otwarcie mówić o swoich problemach ze zdrowiem psychicznym. Dużo łatwiej przychodzi nam to w przypadku rozmów dotyczących innych schorzeń i dolegliwości

Katarzyna Waś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Co trzeci Polak postrzega zdrowie psychiczne jako najbardziej wstydlivy temat do rozmów – bardziej krępujący niż choroby weneryczne czy uzależnienia.

Mimo, że świadomość społeczna wciąż rośnie, to zdrowie psychiczne pozostaje najbardziej wstydlivym tematem w oczach Polaków (32 proc.). Przewyższa to inne krępujące kwestie, takie jak choroby przenoszone drogą płciową (30 proc.), problemy urologiczne a także ginekologiczne (24 proc.) czy uzależnienia (20 proc.).

O tym mówimy niechętnie

Szczególnie dotkliwą barierą w rozmowach o zdrowiu psychicznym odczuwają millenialsi między 25. a 44. rokiem życia. Opór przed takimi rozmowami wśród tej grupy najwyższy.

Co ciekawe, to kobiety częściej niż mężczyźni mają trudności z poruszaniem tej tematyki (35 proc. wobec 29 proc.).

Badanie Warty ujawnia, że 27 proc. respondentów zdarzyło się zataić lub niewłaściwie przedstawić wyniki swoich badań z obawy przed oceną rozmówcy.

W tej grupie wyróżniają się młodzi dorośli (25-34 lata), gdzie

prawie połowa (42 proc.) przyznaje, że ukrywa informacje o swoim zdrowiu.

W gabinetach lekarskich pacjenci często nie mówią całej prawdy o swoim zdrowiu. Co piąty Polak przyznaje, że świadomie pomija informacje dotyczące stylu życia, diety czy używania substancji psychoaktywnych podczas rozmowy z lekarzem.

Najczęściej wynika to ze wstydu, który deklaruje niemal połowa badanych. Kolejną przyczyną jest obawa przed krytyką (41 proc.), a trzecią poczucie winy – co czwarty respondent nie chce przyznać, że nie stosował się do zaleceń lekarskich.

Patrząc na wyniki badania Warty o podejściu Polaków do mówienia o zdrowiu wydaje się, że mamy zakorzenioną potrzebę wypadać dobrze przed innymi, nawet przed lekarzem w gabinecie. Wolimy przemilczeć gorsze nawyki czy objawy choroby, bo tak jest po prostu wygodniej i mniej stresująco – komentuje Karolina Kołaszewska, kierownik Biura Zarządzania Produktami z TUnŻ Warta.

Co dziesiąty respondent sięga w tym celu po sztuczną inteligencję, np. ChatGPT. Choć 31 proc. badanych od razu kieruje się do lekarza, to największą skłonność do polegania na technologiach w procesie autodiagnozy wykazują młodzi dorośli – w grupie 18-24 lata aż 17 proc. traktuje AI jako pierwszy krok

w poszukiwaniu pomocy medycznej.

Łęsknimy za bliskością

Podobne wnioski zawarto w podsumowaniu badań prowadzonych przez naukowców związanych z Instytutem Psychologii Polskiej Akademii Nauk. Znalazły się one w opublikowanym przed dwoma laty raporcie „Dobrostan psychiczny w Polsce. Co myślimy o pomocy psychologicznej?”.

WARTO WIEDZIEĆ

Jak przełamać bariery?

Wśród kluczowych barier związanych z niechęcią do korzystania z profesjonalnej pomocy psychologicznej znalazły się postawy wobec problemów w obszarze zdrowia psychicznego, takie jak przekonanie, że możemy poradzić sobie z nimi sami lub że rozwiążą się one same. Połowa badanych wskazywała na brak środków na opłacenie profesjonalnego wsparcia, co podkreśla konieczność większych inwestycji w tym obszarze. Istotne jest także zapewnienie lepszego dostępu do specjalistów: psychologów i psychiatrów, a także wzmacnianie wiedzy oraz pozytywnych postaw wobec problemów związanych ze zdrowiem psychicznym.

W naszym badaniu zauważyliśmy, że problemy związane z psychiką są zgłaszane rzadziej niż trudności dotyczące innych aspektów zdrowia. Respondenci ocenili swój stan psychiczny wyraźnie lepiej niż ogólny stan zdrowia (bardzo dobry: 64% vs. 48%) – piszą autorzy raportu „Dobrostan psychiczny w Polsce. Co myślimy o pomocy psychologicznej?”.

Jednak szczegółowe analizy wykazały, że sytuacja nie wygląda tak optymistycznie. Niemal połowa badanych doświadczyła objawów stale obniżonego nastroju w ciągu swojego życia. Analiza dobrostanu psychicznego ujawniła, że najniższe wyniki kilkanaście respondentów często łączyła z nimi bliskość i obecność innych osób. Duży odsetek badanych doświadcza także przewlekłego zmęczenia, które znacząco utrudnia wykonywanie codziennych obowiązków. Wyniki te pokazują, że konieczne jest większe zaangażowanie w poprawę dobrostanu psychicznego – przez edukację, podnoszenie świadomości społecznej oraz zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia psychicznego, tak by pacjenci potrafili otwarcie mówić o swoich problemach.



Gęsta, lepka ślina, zwłaszcza po przebudzeniu, może być oznaką choroby refluksowej

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

ŚLUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI	• mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrodnictwo • inne • bank stacji	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe
HANDLOWE	• AGD • RTV		

• zamienię • motofinanse • motousługi • inne	FINANSE BIZNES	• kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne	NAUKA
	MOTORYZACJA	• samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• szkoły • kursy/szkolenia

• języki obce • korepetycje • inne	PRACA	• pediatra • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • radio taxi • transportowe • uroda • inne	USŁUGI
	ZDROWIE	• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montażowe • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozrywka • uroczystości • zabezpieczające • inne	• agd rtv foto • budowlano-remontowe

TURYSTYKA	KOMUNIKATY
• agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne	ZYCZENIA/PODZIĘKOWANIA
	GASTRONOMIA
	• dania na telefon • usługi • inne
	ROLNICZE
	• maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne
	TOWARZYSKIE
	USŁUGI KAMIENIARSKIE
	USŁUGI POGRZEBOWE

ZWIERZĘTA	MATRYMONIALNE
• lecznicze • usługi • inne	ROŻNE

REKLAMA

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. 693 424 440; 68-3230509 oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. 68-3202235, 68-3202232, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów 601798365 całą dobę.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011530921

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki,
naprawy okien, montaż PlastMat. Tel.
68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-
serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel.
535 530 555

REKLAMA

0011536475

Burmistrz Szprotawy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szprotawie zostało wywieszono:

- Zarządzenie nr 0050/76/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 1 czerwca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Szprotawa.
- Zarządzenie nr 0050/77/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 1 czerwca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej udziału w nieruchomości stanowiącej współwłasność Gminy Szprotawa.

REKLAMA

0011536105

Na podstawie Postanowienia z dnia 6.05.2025 roku Sygn. Akt GL1G/GU/1093/2024 syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek sprzedaje z wolnej ręki majątek wchodzący w skład masy upadłości dłużnika Beaty Czernikarz na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej zlokalizowanej w gminie Lubrza, obręb Zagaje, opisanej w ewidencji gruntów działką numer: 100/5 o powierzchni 2,9812 ha, dla której V Wydział Ksiąg Wzrostu i Zmian Rejonowy w Świebodzinie prowadzi księgę wieczystą numer ZG1S/00046139/6. **Wartość wywoławcza udziału wynosi 3 736 000,00 zł.**
 2. Sprzedaż prawa własności, tj. udziału w nieruchomości następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo Upadłościowe (dalej jako PU), Kodeksu cywilnego.
 3. Sprzedaż może nastąpić za cenę nie niższą niż wskazana wyżej cena wywoławcza.
 4. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklepanych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie na sprzedaż składnika majątku dłużnika Beaty Czernikarz – NIE OTWIERAĆ” powinny być dostarczone **do dnia 9.07.2026 roku** na adres: **Kancelaria Syndyków Śląscy Aneta Brachaczek, ul. Traugutta 31/1, 44-370 Piszów. Liczy się data wpływu.**
 5. Składający ofertę na nabycie przedmiotu postępowania powinien pod rygorem nierozpoznania oferty przez syndyka wpłacić na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony w Santander Bank Polska O/Rybnik o numerze **20 1090 0088 0000 0001 6322 5050 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranego składnika majątku.** Złożenie chociażby jednej oferty wystarczy do odbycia postępowania na sprzedaż ww. składnika majątku.
 6. Rozpoznanie ofert nastąpi **w dniu 10.07.2026 roku o godzinie 10.00** w Kancelarii Syndyka w Piszowie przy ul. Traugutta 31/1 w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyboru najkorzystniejszej oferty, stosując kryterium ceny, dokona syndyk masy upadłości. O dokonaniu wyborze niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta.
 7. Zastrzeżenie się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienia na każdym etapie bez podania przyczyny.
- Cały regulamin określający zasady i formę składania oferty zakupu jak i wymogi formalne tej oferty szczegółowo określone są na stronie syndyka www.syndykat.com.pl lub po przednim kontakcie z Syndykiem masy upadłości Anetą Brachaczek.
- Wszelkich informacji dot. przedmiotu sprzedaży udziału Syndyk masy upadłości Aneta Brachaczek i Kancelaria Syndyka (kom. 530 219 068), e-mail: aneta.brachaczek@syndykat.com.pl, sylwia.ciuberek@syndykat.com.pl
- Można również skontaktować się z wyżej wymienioną osobą celem umówienia się na obejrzenie przedmiotu sprzedaży. Nieruchomość dostępna jest również na stronie Kancelarii Syndyków Śląscy - www.syndykat.com.pl

Ludzie, którzy zajmują się sztuką, nie powinni dawać się wkręcać w żadne polityczne gry



Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dawid Podsiadło jest przeszczęśliwie zajęty
Podczas inauguracji trasy „Obrotowy Tour 2026” na Stadionie Śląskim w Chorzowie piosenkarz niespodziewanie nawiązał do swego życia prywatnego. Kiedy jedna z fanek zwróciła się do muzyka z propozycją matrymonialną, odpowiedział: Jestem przeszczęśliwie zajęty. Moja babcia się megaucieszyła.



Król Artur: Legenda miecza

TVN, 20:50
Artur dorastał na ulicy. Pewnego dnia w jego ręce trafił niezwykły miecz – Excalibur. Za jego sprawą młody mężczyzna znalazł się w więzieniu. Tam odwieca go król. Władca wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Sandra Kubicka odpoczywała na sportowo
Celebrytka pochwaliła się w sieci fotką z pola golfowego, gdzie spędzała czas w towarzystwie nowego wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Wojciech Szczęsny świętował 10. rocznicę ślubu
Piłkarz i jego żona Marina pod koniec maja świętowali 10. rocznicę ślubu, co rzecz jasna odnotowali w mediach społecznościowych. 5 czerwca wyprawili przyjęcie w Muzeum Historii Polski w Warszawie. Choć impreza była prywatna, w internecie było sporo zdjęć. Dzięki temu wiemy, że wpadli na nią między innymi Grzegorz Krychowiak z żoną Celią Jaunat, Robert i Anna Lewandowscy, Roksan Węgiel z mężem, Jessica Mercedes, Maffashion czy Julia Wieniawa. (GZL)



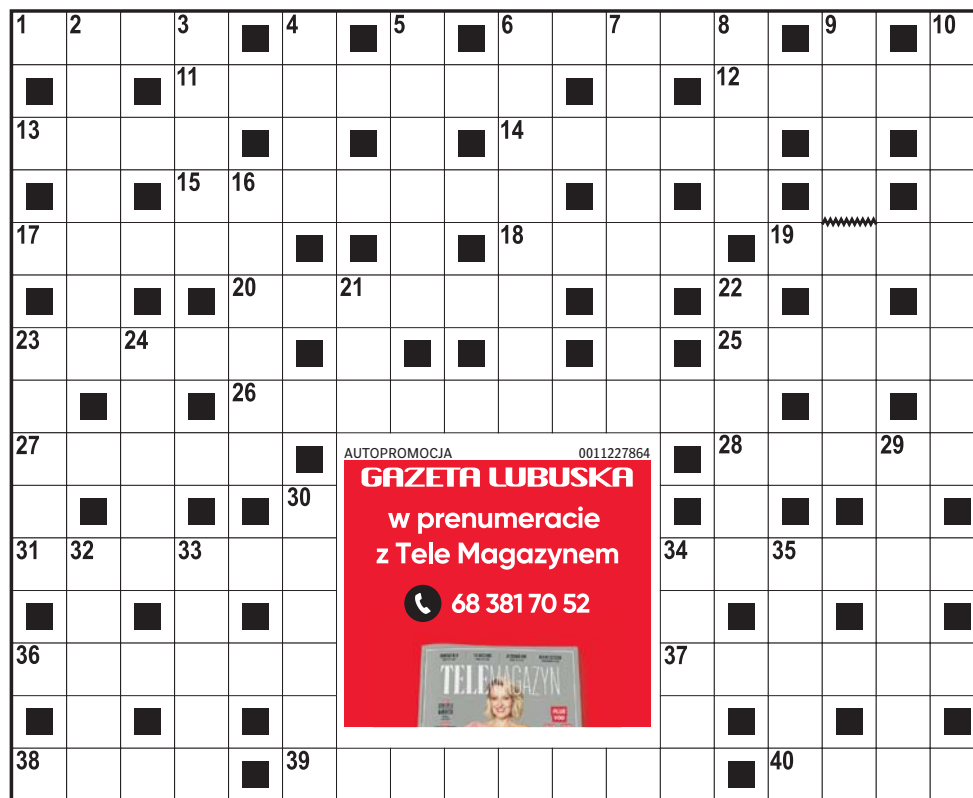
Wyspa strachu

TV 4, 23:05
Cliff i Cydney spędzają miesiąc miodowy na Hawajach. Od napotkanych turystów dowiadują się, że na wyspie doszło do morderstwa. Niebawem zaczyna się brutalna walka o przetrwanie.

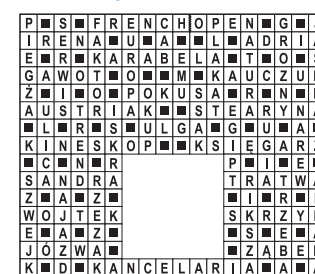
KRZYŻÓWKA NR 87

Poziomo:

- 1) starogrecki szczyt rozwoju umysłowego,
 - 6) Tadeusz, prezenter teletur-niej „Jeden z dziesięciu”,
 - 11) wypełnia przestrzeń międzygwiazdą,
 - 12) Bogusław, aktor z filmu „Pan Tadeusz”,
 - 13) na początku greckiego abecadła,
 - 14) meldunkowe lub notarialne,
 - 15) ssak morski podobny do foki,
 - 17) futro z drapieżnych ssaków,
 - 18) kobiecy wdzięk i powab,
 - 19) spec od stawiania pieców,
 - 20) stolica Iraku położona nad Tygrysem,
 - 23) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
 - 25) brazylijski taniec,
 - 26) twórca obrazu „Dawid i Goliat”,
 - 27) Hieronim, autor „Ogrodu rozkoszy ziemskich”,
 - 28) robotnik leśny jak ptak wodny,
 - 31) zasiada za sterami awionetki,
 - 34) gwara, mowa środowiskowa,
 - 36) niedobór czerwonych ciałek krwi,
 - 37) kwartalny w zakładzie pracy,
 - 38) nie słuchał rad Dedala,
 - 39) rozwidła się na dwa oskrzela główne,
 - 40) hurma wschodnia, persymona.
- Pionowo:**
- 1) nimfa morska, córka Atlasa,
 - 3) krakowska zabawa wielkonočna,
 - 4) stan w USA z Salt Lake City,
 - 5) jednostka natężenia pola magnetycznego,
 - 6) francuski departament z Chambéry,
 - 7) leczy choroby układu nerwowego,
 - 8) syropowe drzewo z Kanady,
 - 9) aktorka z filmu „Nie ma mocnych”,
 - 10) gregoriański lub juliański,
 - 16) część nargili, fajki wodnej,
 - 21) dolna część martena,
 - 22) żartobliwa odmiana krzyżówki,
 - 23) stolica Afganistanu jak sos,
 - 24) pręty nad paleniskiem,
 - 29) poboczna część jezdni,
 - 30) przyrząd do pomiaru kątów,
 - 32) narzędzie do korowania,
 - 33) na koszulce koszykarza,
 - 34) klasyczny styl pływakki,
 - 35) gatunek skowronka.



ROZWIĄZANIE NR 86



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótka rozmowa przyniesie nowy pomysł i poprawi Ci nastrój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś mówi, że wieczór sprzyja relaksowi oraz rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Niespodziewana wiadomość może zmienić plany. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zachować elastyczność i otwartość.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja podpowie właściwy kierunek i pomoże dokonać dobrego wyboru. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by zaufać sobie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale słuchać też, co mają do powiedzenia inni.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały sukces doda motywacji do dalszych działań.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach zdecydowanie poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę na przyjemności oraz odpoczynek.

Panna (23.08 - 22.09)

Ciekawa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś wróży, że warto być uważnym na nowe możliwości, które mogą się pojawić.

Waga (23.09 - 22.10)

Determinacja pomoże osiągnąć Ci cel. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by unikaj pochopnych decyzji i zbędnych sporów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dzień sprzyjający porządkowaniu spraw.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Podziel się pomysłami. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą zyskać uznania Twoich znajomych.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojne podejście pomoże zachować równowagę. Horoskop dzienny na środę mówi, że przed Tobą dobry moment na refleksję i odpoczynek.

TENIS - OSIEMNAŚCIE LAT GRAM I TERAZ WŁAŚNIE WSZYSTKO FAJNIE ZŁOŻYŁO SIĘ W JEDNĄ CAŁOŚĆ - MÓWI

Maja Chwalińska: - Jestem w szoku!

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska po przylocie do Polski spotkała się w Warszawie z dziennikarzami. Finalistka Rolanda Garrosa z właściwym sobie wdziękiem odpowiadała na pytania.

Twój sukces i awans do finału Rolanda Garrosa odbił się głośnym echem nie tylko w Polsce, ale też za granicą. Spodziewała się aż tak dużego zainteresowania tym, co się stało?

Będąc na turnieju w Paryżu, nie czułam skali tego, co dzieje się w Polsce. Do końca turnieju to do mnie nie dochodziło. Skupiałam się na każdym kolejnym meczu. Mierzyłam się z najlepszymi zawodniczkami na świecie i musiałam grać swój najlepszy tenis, żeby z nimi wygrać. Gdy przyleciałam do Warszawy, byłam w szoku widząc tłumy na lotnisku. Chciałabym podziękować wszystkim, dzięki

którym znalazłam się w tym miejscu i którzy wspierali mnie od wielu lat. Dziękiuję też za ciepłe przywitania i ogromne wsparcie, które otrzymałam przez ostatnie trzy tygodnie. Potrzebuję teraz kilku dni, żeby wyjechać, odpocząć i zyskać nową energię na kolejne występy.

Jak odnajdujesz się w nowej rzeczywistości?

Jest ona dla mnie pełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy wokół, ale się zaadaptuję i zrobię wszystko najlepiej jak potrafię. Przez ostatnie dwie noce nie spałam zbyt wiele i chcę to nadrobić, a także zjeść coś dobrego. Podejrzewam, że moje życie się zmieni i że będzie to dla mnie nowe doświadczenie. Potraktuję to jako nowe wyzwanie.

Dzięki sukcesowi w Paryżu awansowałaś ze 114. na 21. miejsce. Teraz wszystko będzie już łatwiejsze? Będziesz mogła brać udział we wszystkich turniejach bez kwalifikacji.

W czym tkwił klucz do twojego sukcesu?

W końcu kliknęło. Osiemnaście lat gram w tenisa i tak wyszło, że teraz właśnie wszystko fajnie złożyło się w jedną całość. Ciężka praca, cierpliwość, ale się opłaciło. Emocje muszą jeszcze trochę opaść, będę potrzebowała trochę czasu, żeby to wszystko przetrawić.

Czy był jakiś mecz w kwalifikacjach, który okazał się trudniejszy od tego już w turnieju głównym?

Mecz trzeciej rundy był dla mnie piekielnie trudny, bardzo chciałam go wygrać i czułam, że wręcz muszę. Czułam wtedy dużą presję i stres. Trudno natomiast jest to wszystko porównać, bo każde spotkanie jest inne.

Wciąż nie wiadomo, czy wystąpisz na zbliżającym się Wimbledonie dzięki dzikiej karcie, czy będziesz jednak musiała zagrać w eliminacjach. Jak będą zatem wyglądać twoje przygotowania do występu w Anglii?



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

Maja Chwalińska: - Nowa rzeczywistość jest dla mnie pełnym zaskoczeniem, dzieje się dużo nowych rzeczy

dać twoje przygotowania do występu w Anglii?

Ewentualna dzika karta ma duże znaczenie. Brak konieczności gry w kwalifikacjach to spore ułatwienie. Byłoby to coś fajnego, ale nie chcę wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Na razie jeszcze wraz ze sztabem nie zdecydowaliśmy, gdzie będziemy się przygotowywać,

czy za granicą.

Przeskok z nawierzchni ziemnej na trawę będzie dosyć duży. Jak podchodzisz do tej kwestii?

Ja bardzo lubię grać na trawie i myślę, że nawet mój tenis do niej pasuje. Mogę wykorzy-

stać na tej nawierzchni dużo swojego czucia kortu, jego geometrii. Mogę też częściej zagrać slajsem czy skrótami. Będzie to duża zmiana, ale lubię grać na trawie, choć oczywiście czasu na przygotowania zbyt wiele nie będzie.

W Dąbrowie Górniczej, w której dorastałaś, powstał nawet mural przedstawiający twoją osobę.

To mnie akurat bardzo wzruszyło, bo na tamtejszych kortach spędziłam najwięcej czasu podczas swojej kariery. Dziękuję twórcy tego muralu.

Twój sukces wzbudził ogromne zainteresowanie kibiców, mediów, ale też sponsorów. Czy ustawiła się już kolejka chętnych, aby nawiązać z tobą współpracę reklamową?

Do tej pory skupiałam się wyłącznie na grze, wszystkim innym zajmował się mój zespół, ale teraz na pewno usiądziemy i zobaczymy, jak to się ułoży. ©©©

Wszystko, co powinieneś wiedzieć o mistrzostwach świata AD 2026

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata 2026 zapiszą się na kartach historii FIFA, stając się najdłuższym i najliczniej odwiedzanym turniejem. Potrwa 39 dni - od 11 czerwca do 19 lipca.

OZmiana formatu mundialu wpłynęła nie tylko na skład uczestników, ale też na strukturę rozgrywek, rozmieszczenie meczów i harmonogram transmisji.

Kluczowe kraje i daty

Turniej będzie najdłuższym w historii FIFA i potrwa 39 dni, podczas gdy poprzednie rekordy nie przekraczały 32 dni.

Daty: 11 czerwca - 19 lipca 2026 r.

Liczba zespołów: 48 (poprzednio 32).

Łączna liczba meczów: 104 (poprzednio 64).

Kraje gospodarze: USA (78 meczów), Kanada (13 meczów), Meksyk (13 meczów).

Najważniejsza zasada: od ćwierćfinałów wszystkie mecze będą rozgrywane wyłącznie na terytorium USA.

Nowy format play-offów

Główna zmiana wpłynęła na strukturę fazy grupowej. Ze-



FOT. EPA/PAP

Słynny Stadion Azteca, po rewitalizacji zwany Stadionem Mexico City w stolicy Meksyku - Mexico City - jest gotowy na ceremonię otwarcia mundialu 2026

społy zostały podzielone na 12 grup (od A do L), po cztery drużyny w każdej.

Losowanie odbyło się w Waszyngtonie.

Awans do play-offów: drużyny, które zajęły 1. i 2. miejsce (24 drużyny), a także 8 najlepszych drużyn z 3. miejsc, awansują bezpośrednio do następnego etapu.

Nowy etap: po raz pierwszy wprowadzono rundę 16, wydłużając drogę do tytułu o jeden mecz.

Przewodnik po grupach

FIFA rozszerzyła kwoty dla wszystkich konfederacji: Europa (16 miejsc), Afryka (10), Azja (9), Ameryka Płd. (6), Ameryka Płn. i Środkowa (6), Oceania (1).

Ostateczne składy grupowe: Grupa A: Meksyk, Republika Południowej Afryki, Korea Południowa, Czechy.

Grupa B: Kanada, Bośnia i Hercegowina, Katar, Szwajcaria.

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.

Grupa D: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Paragwaj, Australia, Turcja.

Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F: Holandia, Japonia, Szwecja, Tunezja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Francja, Senegal, Irak, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Portugalia, DR Kongo, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama

Kalendarz etapów

Faza grupowa: 11-28 czerwca.

1/8 finału: 28 czerwca-3 lipca.

1/8 finału: 4-7 lipca.

Ćwierćfinały: 9-11 lipca

Półfinały: 14-15 lipca

Mecz o 3. miejsce: 18 lipca

Finał: 19 lipca

Ze względu na różnicę czasu (od 4 do 9 godzin) mecze na Zachodnim Wybrzeżu rozpoczynają się będą, według czasu środkowoeuropejskiego, między godziną 1.00 a 5.00.

Ceremonia otwarcia

Szesnaście miast będzie gospodarzami meczów.

W ciągu pierwszych dwóch dni odbędą się trzy ceremonie otwarcia:

11 czerwca (Meksyk): Stadion Azteca. W programie: Alejandro Fernandez, Belinda, J Balvin i Mana. Mecz: Meksyk - Republika Południowej Afryki.

12 czerwca (Toronto): BMO Field przed meczem Kanada - Bośnia i Hercegowina.

12 czerwca (Los Angeles): Stadion SoFi przed meczem USA kontra Paragwaj.

Historie i uczestnicy

Ostatni taniec

Dla 38-letniego Lionela Messiego (Argentyna), 41-letniego Cristiano Ronaldo (Portugalia).

Debiutanci

Reprezentacja Uzbekistanu (selekcjoner Fabio Cannavaro) jest pierwszą drużyną z Azji Środkowej na mundialu.

Reprezentacja Curacao (selekcjoner Dick Advokaat) jest drużyną z najmniejszego kraju.

Reprezentacja Republiki Zielonego Przylądka (selekcjoner Bubista) jest pierwszą drużyną z wysp Czarnego Łądu.

Reprezentacja Jordanii (selekcjoner Jamal Sellami).

Powroty

Reprezentacja Haiti wraca po 52 latach - w 1974 grała m.in. w grupie z Polską (0:7).

Reprezentacja Demokratycznej Republiki Kongo wraca po 52 latach - w 1974 grała jako Zair i przegrała m.in. z Jugosławią 0:9.

Wielcy nieobecni

Gwiazdy, których reprezentacje nie zdołały awansować na mistrzostwa świata 2026:

Robert Lewandowski (Polska), Chwiczka Kwaracchelia (Gruzja), Jan Oblak (Słowenia), Dominik Szoboszla (Węgry), Victor Osimhen (Nigeria) i reprezentacja Włoch. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

ŻUŻEL

Piętnastolatek ze Stali Gorzów zwyciężył w Częstochowie

W Częstochowie została rozegrana w poniedziałek III runda Indywidualnego Pucharu Ekstraligi U-17. Czołówka zawodów i lokaty Lubuszan: 1. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów) - 13 (2, 3, 3, 2, 3), 2. Maksymilian Kostera (Unia Leszno) - 13, 3. Dawid Cepielik (Motor Lublin) - 12, 4. Igor Kordun (Stal) - 11 (3, 2, d, 3, 3) ... 13. Kevin Nycz (Stal) - 4 (1, 0, 1, 1, 1), 15. Rafał Sękowski (Falubaz Zielona Góra) - 1 (0, 0, 0, 0, 1). Po trzech turniejach Sobkowiak jest 4. - 32 pkt. (3 „oczka” za liderem), Kordun zajmuje dzielone miejsca 8-9. - 20 pkt., Nycz 11. - 17 pkt., a Sękowski 12. - 16 pkt. Kolejna runda IPE U-17 zostanie rozegrana 22 czerwca w Toruniu.

MINI ŻUŻEL

Adepci z Wawrowa trzy razy na podium w Częstochowie

Trzy razy stawali na podium miniżużlowcy Stali Wawrow, którzy w miniony weekend rywalizowali w Częstochowie w zawodach Drużynowego Pucharu Ekstraligi i Indywidualnego Pucharu Ekstraligi w klasie 85-140 ccm. W sobotę młodzi stalowcy zajęli 4. miejsce w V rundzie zawodów drużynowych, a w VI rundzie stanęli na drugim stopniu podium. Z kolei w niedzielę, w turnieju indywidualnym, 2. pozycję wywalczył Marcel Zwierzyński, a tuż za nim uplasował się Szymon Banaś.

PIŁKA WODNA

Brąz MP U-23 dla Stilonu GKPW-59, Alfa tuż za podium

Piłkarze wodni Stilonu GKPW-59 Gorzów zdobyli brązowe medale mistrzostw Polski w kategorii do 23 lat. Na czwartej pozycji rozegrany w Warszawie turniej zakończyli waterpoliści In-In Tanie Ubezpieczenia Alfego Gorzów. Wyniki gorzowian: Nekera AZS Uniwersytet Warszawski Waterpolo - Stilon GKPW 59 19:6, Job Center Mega-Invest Poland WTS Polonia Bytom - In-in Tanie Ubezpieczenia Alfa 13:8, ŁSTW Politechnika Łódzka - Stilon GKPW 59 11:11, rzuty karne 3:0, Nekera AZS Uniwersytet Warszawski Waterpolo - In-in Tanie Ubezpieczenia Alfa 13:9, Job Center Mega-Invest Poland WTS Po-

lonia - Stilon GKPW 59 15:14. In-in Tanie Ubezpieczenia Alfa - Stilon GKPW 59 7:8, In-in Tanie Ubezpieczenia Alfa - ŁSTW Politechnika Łódzka 11:5. Końcowa kolejność: 1. Nekera AZS Uniwersytet Warszawski Waterpolo - 12 pkt., 2. Job Center Mega-Invest Poland WTS Polonia Bytom - 9 pkt., 3. Stilon GKPW 59 - 4 pkt., 4. In-in Tanie Ubezpieczenia Alfa - 3 pkt., 5. ŁSTW Politechnika Łódzka - 2 pkt.

KARATE

Zielonogórczanin zdobył brązowy medal mistrzostw Polski

Maciej Florek, utytułowany zawodnik Klubu Karate NIDAN Zielona Góra, zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. O trofea XXXVII Mistrzostw Polski w Karate Tradycyjnym rywalizowano w hali Znicz w Pruszkowie. W imprezie nie mogło zabraknąć reprezentantów Klubu Karate NIDAN Zielona Góra. Na matach walczyło dziewięć podopiecznych trenera Mirosława Kuciarskiego. Najlepiej z nich spisał się Maciej Florek, wielokrotny medalista mistrzostw Polski i imprez międzynarodowych. Zielonogórczanin, startujący w kategorii młodzieżowców, medal zdobył w kumite. O podium otarł się też w dwóch innych konkurencjach, był czwarty w kata i fukugo.

MUAYTHAI

Żararin z mistrzowskim pasem po gali w Lubuskiem

18-letni Szymon Socha z Żarskiego Klubu Sportów Walki wywalczył tytuł zawodowego mistrza Polski muaythai PZMT. Podczas gali MFC 25 w Nowym Miasteczku Socha pokonał w kategorii do 57,15 kg Bartosza Kotasa (Fight Academy Dobra) i sięgnął po mistrzowski pas.

LEKKA ATLETYKA

Dwaj żararin członkami reprezentacyjnej sztafety

Michał Kiernożycki i Filip Sadza z Agrosu Żary zanotowali udany występ w reprezentacji Polski U-20 w meczu z Chorwacją, Czechami, Węgrami, Słowacją i Ukrainą. Żararin byli częścią sztafety 4x400 m, która zajęła pierwsze miejsce. Kiernożycki uzyskał czas 46,28, natomiast Sadza - 47,35.

(jm, rg, cekon)

ŻUŻEL

Adam Goliński (na zdjęciu) zrezygnował z funkcji prezesa Falubazu Zielona Góra. Wczoraj po południu klub opublikował jego oświadczenie, w którym wyjaśnia swój krok. Wynika z niego, że rezygnuje, bo zespół osiąga słabe wyniki w PGE Ekstralidze, a atmosfera wokół klubu od początku sezonu jest fatalna. Tymczasowym prezesem - do momentu wyboru nowego szefa - został Michał Pepiński, ostatnio członek rady nadzorczej klubu.



FOT. RADIO ZACHÓD

WIOŚLARSTWO

Srebro Zuzanny Lesner i Wioletty Zmety w dwójce bez sterniczki to jedyny medalowy dorobek reprezentantów AZS AWF Gorzów w MP seniorów w Poznaniu. Łącznie wystartowało w tej imprezie czworo gorzowian.

Sensacja na Bemowie. Zastal wyrwał wygraną w końcówce!

Maciej Noskowicz
mnoskowicz@gazetalubuska.pl

KOSZYKÓWKA. Zielonogórczanie po dramatycznej końcówce i rzucie na wagę zwycięstwa pokonali na wyjeździe Legię Warszawa i objęli prowadzenie w finałowej rywalizacji Orlen Basket Ligi.

Legia Warszawa	74
Orlen Zastal Zielona Góra	77

Kwarty: 25:17, 18:22, 16:18, 15:20.

Stan rywalizacji (do czterech zwycięstw): 0:1.

Legia: Graves 28 (2x3, 10 zb.), Kolenda 10 (1x3), Siliński 7 (1x3), Pluta 7 (1x3), Hunter 0 oraz Brewton 7, Ponsar 7 (1x3), Tass 5, Wilczek 3 i Tomaszewski 0.

Orlen Zastal: Maughmer 15 (1x3), Szumert 14 (1x3), Mazurczak 11, Sulima 4, Garrison 0 oraz Lewis 15 (2x3), Cartier 10 (1x3), Wilson 5 i Matczak 3 (1x3).

Legia Warszawa, obrońca tytułu i zwycięzca zasadniczej rundy była faworytem finałowej konfrontacji. Na Bemowie Orlen Zastal postawił jednak mistrzom Polski twarde warunki i do ostatniej sekundy walczył o zwycięstwo w pierwszym, poniedziałkowym meczu finałów Orlen Basket Ligi. Okazało się, że skutecznie!

Do przerwy tylko raz było remisowo

Legia weszła w mecz pewnością w ataku. Po 3 min było 9:2. Intensywność w ofensywie była po stronie stołecznych. Wśród gospodarzy znakomicie grał Jayvon Graves. Po trafieniu Amerykanina w 6 min było 20:11, a pierwsza kwarta zakończyła się prowadzeniem miejscowych 25:17.

Zielonogórczanie nie wystraszyli się jednak wielkiego faworyta. Dobrą zmianę dał Chavaughn Lewis, świetne momenty w ataku miał Jayvon Maughmer. Dzięki popisowym akcjom tego drugiego Orlen Zastal w 17 min doprowadził do wyrównania 36:36. Gospodarze przebudzili się w końcówce i tak na przerwę schodzili przy minimalnym prowadzeniu 43:39.

Wciąż grali „na styku”

Trzecia odsłona także upłynęła pod znakiem gry „na sty-



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI/OBL

Chavaughn Lewis (z piłką) zdobył w Warszawie decydujące „oczka” dla Orlen Zastalu

ku”. Oglądaliśmy walkę „kosz za kosz” i ambitną rywalizację, godną wielkiego finału. Po 30 min Legia wygrywała 59:57. To, co wydarzyło się w ostatniej odsłonie, przeszło jednak najśmielsze oczekiwania. Orlen Zastal nie przestraszył się Legii i fanatycznych kibiców. Gospodarze prowadzili minimalnie, ale w końcówce szala zaczęła się przechylać na stronę gości. Zastalowcy potrafili wyłączyć z gry Andrzeja Plutę. Lider Legii wszystkie 7 punktów zdobył w pierwszej kwarcie.

Gdy na 3 min przed końcem niewidoczny dotąd Jakub Szumert trafił po cudownym wsadzie, zielonogórczanie wyszli na trzypunktowe prowadzenie 70:67. Zwycięstwo na Bemowie stało się realne. Na półtorę minuty przed końcem trafił Cartier i Orlen Zastal wygrał 72:69, mając w dodatku piłkę. Niesamowity Graves trafił jednak za 3 punkty i na 36 sekund przed końcem był remis 72:72. Emocje sięgnęły zenitu.

Zadecydowały punkty Chavaughna Lewisa

Orlen Zastal odpowiedział dzięki punktowi Lewisa. Na 17 sekund przed końcem zielono-

górczanie znów byli na prowadzeniu (74:72)! Pięć sekund przed syreną Matthias Tass był faulowany i miał dwa rzuty wolne. Estończyk trafił dwa razy i na tablicy wyników pojawił się remis 74:74. Ostatnia akcja należała jednak do Orlen Zastalu. Lewis oddał niesamowity rzut za 3 punkty i goście wyszli na sensacyjne prowadzenie 77:74. Legia miała jeszcze 1,8 sekundy na odpowiedź, lecz rzut warszawianina okazał się niecelny.

Mecz numer 2 - też w Warszawie - już dziś o godz. 20.15.

POWIEDZIELI PO MECZU

● CHAUGHN LEWIS (ZAWODNIK ORLEN ZASTALU ZIELONA GÓRA):

- Wiedziałem, że to będzie niezwykle trudny mecz. Chciałem, żebyśmy grali konsekwentnie, punkt po punkcie i nigdy się nie poddawali. Ta energia okazała się kluczowa. Wygrana na pewno doda nam jeszcze więcej pewności siebie, ale musimy wciąż grać swoją koszykówkę. Najważniejsze to nie odpuszczać, grać agresywnie i z zachowaniem pełnej koncentracji.

● ANDRZEJ PLUTA (ZAWODNIK LEGII WARSZAWA):

- Ciężki mecz, Zielona Góra zagrała bardzo agresywnie. My chyba nie do końca odpowiedziliśmy na ich poziom fizyczności. Nie wiem, czy przydarzył nam się wcześniej mecz w tych play offach, w którym zdobyliśmy tylko 74 punkty. Zrobiliśmy dużo błędów, zabrakło nam skuteczności. Ale to dopiero pierwszy mecz. Będziemy gotowi na środę.

● ARKADIUSZ MIŁOSZEWSKI (TRENER ORLEN ZASTALU):

- Pokazaliśmy charakter i bardzo fizyczną obronę, choć oczywiście nie ustrzeżliśmy się błędów. Wiedzieliśmy, że Legia to nie tylko Andrzej Pluta. Tam świetnych zawodników jest znacznie więcej. Koszykówka to gra błędów, ale finalnie to my cieszymy się z wygranej. Cel minimum na te dwa mecze został osiągnięty, ale w środę gramy o drugie zwycięstwo. Wiemy, że Legia podejmie do tego starcia ze zdwojoną energią. Presja leży teraz po ich stronie. ©